2198

POGODA

Na dzisiaj zapowiedziane jest stopniowe rozpogodzenie, z temperaturą do 45 F (7 C), wiatry północne i północno wschodnie z prędkością od 10 do 20 mil na godzinę.

Jutro przeważnie słonecznie, temperatura do 50 F (10 C).

Wschód słońca o godz. 5:27 rano, zachód o godz. 6:20 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj czwartek, 5 kwietnia — Wincentego.

Jutro piątek, 6 kwietnia — Wilhelma Opata i Celestyna.

Pojutrze sobota, 7 kwietnia — Saturnina i Marii.

No. 67 Rok (Vol.) LXXVII | CHICAGO, IL, Czwartek, 5 Kwietnia (April 5), 1984 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

ZAKAZ UŻYCIA BRONI CHEMICZNEJ

Izba Obaliła Budżet Reagana

Program Podróży Papieskiej

Londyn (DP) — Watykan podał oficjalnie do wiadomości, jaki przebieg ma mieć zapowiedziania wizyta Ojca Św. w Korei Płd., Nowej Gwinei, na Wyspach Salomona i w królestwie Thai.

Będzie to 21 z kolei podróż Jana Pawła II poza granice Włoch. Potrwa ona 10 dni. Papież odprawi 10 Mszy św. w różnych miejscowościach oraz wygłosi ok. 40 homilii i przemówień. Ojciec Św. odleci z Rzymu samolotem linii Alitalia, 2 maja. Powrót nastąpi 12 maja.

Samolot papieski wyląduje dla uzupełnienia paliwa w Fairbanks na Alasce, gdzie — jak oznajmił Biały Dom — przewidziane jest spotkanie z prez. Reaganem, powracającym do Washingtonu z podróży do Chin. Jak dotąd źródła watykańskie nie potwierdziły wiadomości o tym spotkaniu.

Obóz "Pokojówek" Zlikwidowany

Greenham Common, Wielka Brytania (UPI, CT) — Brytyjska policja postanowiła ostatecznie rozprawić się z działaczkami organizacji pokojowych, nazywanymi często "pokojówkami", które od przeszło dwóch lat obozowały pod bazą wojskową Greenham Common pod Londynem. Wczoraj w rejon bazy skierowano 300 policjantów, z zadaniem zlikwidowania obozu i usunięcia mieszkających tam kobiet.

Szef operacji stwierdził, że akcja przebiegała sprawnie i szybko, choć nie obeszło się bez przykrych incydentów. Kobiety, fanatyczne przeciwniczki zbrojeń, nie starały się stłumić agresji wobec funkcjonariuszy. W rezultacie 15 z nich zostało zatrzymanych.

Resztę udało się jednak bez poważniejszych problemów usunąć, ich namioty i prowizoryczne, plastykowe szałasy przeniesiono, a następnie na teren obozu skierowano kilka buldożerów, aby "pokojówkom" nie przyszło do głowy wrócić tam, po odejściu policji.

Niestety dziś okazało się, że nie dały one za wygraną. Przeczekały akcję w pobliskim lesie i dziś, w znacznie większej grupie, zorganizowały potężną demonstrację pod bramami bazy Greenham. Policja ponownie była zmuszona do interwencji.

Baza wojskowa Greenham Common jest jedną z dwóch na terenie Wysp Brytyjskich, gdzie instaluje się nowe pociski amerykańskie średniego zasięgu typu cruise. W grudniu przybył tam transport pierwszych rakiet. Choć ich montaż w Europie Zachodniej zdecydowanie popierają rządy krajów NATO, liczne grupy pacyfistów starają się za wszelką cenę nie dopuścić do instalacji nowej broni.

Egzekucja Dwóch Morderców

Angola, La. (UPI) — Dziś nad ranem odbyła się egzekucja skazanego na śmierć za popełnienie morderstwa i porwania dwóch dziewcząt nastolatek 35-letniego Elmo Patrick Sonnier. Egzekucja przeprowadzona zostana na krześle elektrycznym.

Władze więzienia w Angola, La. potwierdziły śmierć Sonnier'a o godzinie 1:15 po północy. W 6 godzin później przeprowadzona została egzekucja skazanego na śmierć — na Florydzie — Arthura Fredericka Goode. Otrzymał on wyrok śmierci za popełnienie morderstwa na tle seksualnym. Z rąk jego zginął 9-letni chłopiec.

6 Innych Projektów Czeka Na Zatwierdzenie

Senat Postawił Warunki Pomocy USA Dla Salwadoru

Washington (UPI, ST, CT) — Zdominowana przez demokratów Izba Reprezentantów zdecydowaną większością głosów odrzuciła wczoraj preliminarz budżetowy prezydenta Reagana na rok 1985. Przeciwko projektowi opowiedzieli się również izbowi republikanie, toteż ostateczny wynik głosowania brzmiał 401-1 na niekorzyść propozycji. Za Prezydentem głosował jedynie Jack Kemp, republikanin z Nowego Yorku.

Preliminarz budżetowy Prezydenta zakładał, "że w ciągu najbliższych 3 lat deficyt w budżecie państwa zostanie zmniejszony o $182 mld. Sprawa redukcji kolosalnego deficytu była również podstawowym założeniem 7 innych propozycji budżetowych, nad którymi kongresmani prowadzą od pewnego czasu zażarte dyskusje.

Izba Reprezentantów obaliła też wczoraj projekt budżetu, przedstawiony przez konserwatywnych republikanów. Zakładał on zmniejszenie budżetu o $206 mld. Został on odrzucony stosunkiem głosów 354-51.

Poza odrzuconymi wczoraj projektami, na przedyskutowanie na forum Izby czeka szereg innych propozyji wydatków państwa. Są to:

— projekt demokratów, który został już zatwierdzony przez Komitet Budżetowy Izby i który przewiduje zredukowanie deficytu o $182 mld. Ponad połowa tej sumy ma, według założeń wnioskodawców, pochodzić

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Trwają Menewry Floty ZSRR

Londyn (UPI) — Brytyjscy korespondenci, specjalizujący się zagadnieniach wojskowych, z uwagą śledzą ćwiczenia sowieckiej marynarki wojennej, jakie odbywają się obecnie w północnych rejonach Atlantyku. Według najnowszych informacji, bierze w nich udział ponad 40 okrętów oraz co najmniej 20 supernowoczesnych łodzi podwodnych.

Agenci zachodniego wywiadu donieśli, że w pobliżu Cieśniny Duńskiej znajduje się krążownik "Kirow" o napędzie nuklearnym i wyporności 28,000 ton, który jest prawdopodobnie największą jednostką, uczestniczącą w manewrach.

Na temat ćwiczeń sowieckiej floty wypowiadał się wczoraj dla jednej ze stacji telewizyjnej sekretarz marynarki wojennej USA, John Lehman. Stwierdził on między innymi, że kraje NATO spodziewały się na wiosnę sowieckich manewrów, są jednak zaskoczone ich dużą skalą oraz wyjątkowo szybkim tempem przerzucenia jednostek z rejonu Murmańska oraz z Bałtyku na Atlantyk.

W ubiegłym miesiącu za kołem podbiegunowym, u północnych wybrzeży Norwegii odbyły się manewry połączonych sił zbrojnych krajów członkowskich Paktu Północnoatalantyckiego. Uczestniczyło w nich ponad 150 okrętów oraz 300 samolotów z 9 państw NATO.

Żona Dyplomaty Ofiarą Zamachu

Tulancingo, Meksyk. (UPI) — Nieznani sprawcy zastrzelili we wtorek żonę zachodnioniemieckiego konsula w Atlancie, Heralda Nestroya, Olgę Nestroy. Dyplomata przebywał wraz z małżonką na urlopie w Meksyku.

Lokalna policja wyraziła przypuszczenie, że zbrodnia nie posiadała charakteru politycznego.

CENTRUM KOSMICZNE, HOUSTON. — Załoga wahadłowca "Challenger", która wyruszy jutro w podróż kosmiczną. Od lewej: komendant Robert Crippen, Terry Hart, James van Hoften i George Nelson, oraz drugi pilot Francis "Dick" Scobee". (UPI)

Sekr. Shultz o Walce z Terroryzmem

Washington (CT) — Sekretarż stanu George Shultz w swoim wtorkowym wystąpieniu stwierdził, że terroryzym światowy, którego sponserem są rządy niektórych krajów, jest skierowany przeciwko interesom Stanów Zjednoczonych i jako taki musi być zdecydowanie tępiony. Shultz w przemowie do "Komisji Trzystronnej," wpływowej grupy składającej się z businessmenów z USA, Europy oraz Japonii, podkreślił, że obecne tempo narastających z każdym dniem ataków terrorystycznych dowodzi, iż takie akcje jak dodatkowe zabezpieczenie narażonych na największe niebezpieczeństwo obiektów rządowych, czy zbieranie informacji przez wywiad, absolutnie nie wystarcza. Sytuacja zmusza więc nie tylko USA, ale także inne kraje zachodnie do podjęcia innych, bardziej radykalnych kroków w celu zapobieżenia dalszym zamachom, bombardowaniom oraz porywaniu dyplomatów. Nie ujawniając szczegółów ewentualnej akcji przeciw terrorystom, Shultz dał do zrozumienia, że możliwe jest w obecnej sytuacji utworzenie specjalnych antyterrorystycznych grup operacyjnych, które nie byłyby uprawnione wprawdzie do przeprowadzania zamachów na członków grup terrorystycznych, ale miałyby za zadanie tropienie i unieszkodliwianie ich przywódców oraz rozbicie ich działalności.

Sekretarz stanu ostrzegł, że jeżeli kraje zachodnie nie podejmą natychmiastowej akcji, to terroryzm, po zyskaniu na czasie i sile, stanie się groźniejszy i poczuje się bardziej bezkarny niż dotychczas.

"Podczas kiedy zagrożenie (ze strony terrorystów) rośnie, a zaangażowanie (w akcje terrorystyczne) takich krajów, jak Iran, Syria, Libia oraz Korea Północna jest coraz bardziej widoczne, konieczne dla krajów zachodnich staje się podjęcie aktywnej obrony przeciw terroryzmowi" — powiedział Shultz.

Pierwsza możliwość użycia siły przeciwko terrorystom zaproponowana została zeszłej jesieni, po ataku bombowym na bazę amerykańskich strzelców morskich w Bejrucie, w wyniku którego zginęło 241 "marines." Mimo to USA nie zorganizowały bezpośredniego odwetu przeciwko Syrii oraz Iranowi, posądzonym o popieranie terrorystów.

W ostatnich tygodniach Biały Dom polecił zorganizować specjalną grupę, której zadaniem byłoby opracowanie sposobów zwalczania terroryzmu. Sprawą tą ma zająć się Dept. Stanu, Pentagon oraz CIA.

W czasie sobotniego przemówienia Shultza do pracowników Dept. Stanu podkreślił fakt mnożenia się aktów terroru, szczególnie w ostatnich tygodniach. I tak w ciągu 3 dni zeszłego tygodnia zamachu dokonano na dyplomatę amerykańskiego we Francji, dyplomatę brytyjskiego w Grecji oraz francuskiego dyplomatę w Libanie. Poza tym celem ataku stał się turecki personel dyplomatyczny w Iranie. We wtorek ofiarą ataku był żołnierz amerykański w Grecji.

Na początku tego miesiąca muzułmańska grupa pod nazwą "Islamic Holy War" rozesłała szereg listów grożących atakami na obywateli USA, Francji, Wielkiej Brytanii oraz Włoch.

"Popierany przez rządy niektórych krajów terroryzm jest formą wojny. Motywowany ideologiczną i polityczną wrogością, jest bronią w wojnie niekonwencjonalnej, skierowanej przeciwko demokratycznym społeczeństwom, przy jednoczesnym wykorzystaniu otwartości (bezpośredności) tych społeczeństw," powiedział Shultz.

Prez. Reagan z Wizytą w Nowym Yorku

Washington (UPI) — Prez. Reagan wyjechał z wizytą do Nowego Yorku. Podróż jego, jak oświadczył rzecznik Białego Domu, Larry Speakes, nie ma podłoża politycznego.

Wyjazd Prezydenta przypada akurat na dwa dni po rozegranej tam ostrej walce prawyborczej, stoczonej przez 3 demokratycznych kandydatów na prezydenta: byłego wiceprezydenta Waltera Mondele'a, sen. Harta i J. Jacksona.

W programie wizyty Prezydenta jest spotkanie z grupą kobiet, spotkanie z rodzicami szkół katolickich, w czasie którego wręczy on pośmiertnie "Medal Wolności" dla kardynała Terence'a Cooke'a, zmarłego zeszłej jesieni. Był on ulubionym teologiem Prezydenta. Poza tym w programie jest odwiedzenie przedszkola na Manhattanie i prywatne spotkanie z przywódcami żydowskimi.

Wizyta w Nowym Yorku ma potrwać 9.5 godziny.

Mieszkańcy Miasta Hilo — w Stałym Napięciu

Hilo, Hawaje (UPI) — Władze obrony cywilnej zaniepokojone są sytuacją 35,200 mieszkańców miasta Hilo, które znajduje się na trasie posuwającej się w ich kierunku wstągi lawy, wylewającej się z wulkanu Mauna Loa. Mieszkańcy miasta znajdują się w ciągłym napięciu i pod poważną presją.

Obecnie lawa posuwa się w ich kierunku z szybkością 100 stóp na dzień. W chwili obecnej znajduje się ona w odległości czterech mil od najbliższych zabudowań i w oddaleniu 12 mil od śródmieścia.

Droższe Radio i Telewizja w PRL

Londyn (DP) — Z dniem 1 kwietnia b.r. opłaty za używanie odbiornika telewizyjnego i radiowego w Polsce zostały podwyższone z 40 zł do 100 zł miesięcznie, a za używanie tylko odbiornika radiowego z 15 do 30 zł. Podwyższone zostały także opłaty za rejestrację odbiorników radiowych — z 5 do 10 zł.

FBI Bada Nową Aferę Szpiegowską

Washington (UPI) — W rękach FBI znajduje się — bez prawa złożenia kaucji b. pracownik wywiadu armii Stanów Zjedn. 40-letni Richard Craig Smith z Bellevue, Wash. Sprzedawał podobno Sowietom informacje na temat podwójnych agentów amerykańskich, starających się rozszyfrować agentów sowieckich.

Były sierżant armii USA oddał się dobrowolnie w ręce władz w środę. Grozi mu wniesienie oskarżenia o popełnienie zdrady.

Smith został aresztowany w momencie, gdy schodził z samolotu na lotnisku międzynarodowym Dulles, na przedmieściu Washingtonu. Wstępne przesłuchania w jego sprawie odbędą się w dniu 13 kwietnia. Do tej pory będzie trzymany w areszcie bez prawa złożenia kaucji.

Władze FBI oświadczyły, że Smith sprzedał agentowi wywiadu sowieckiego — za sumę 11,000 dol — informacje dotyczące ściśle tajnej operacji wywiadu armii amerykańskiej, określonej kryptonimem "Royal Miter". Operacja ta realizowana była przez INSCOM, specjalną jednostkę armii do spraw kontrwywiadu.

Smith zatrudniony był w INSCOM najpierw jako sierżant, a później jako pracownik cywilny. w r. 1980 przestał pracować; znalazł się w trudnościach finansowych. Prowadzone przezeń interesy znalazły się w tarapatach. W r. 1982 ogłosił bankructwo.

Władze oświadczyły, że Smith sprzedał agentom KGB informacje, które zezwoliły im na rozszyfrowanie "Royal Miter" — jednego z podwójnych, czołowych agentów.

Dzięki jego działalności, jak podały władze FBI, INSCOM był w stanie zidentyfikowanie oficerów KBG, zajmujących się działalnością szpiegowską przeciw Stanom Zjedn. jak również przeprowadzić ocenę raportów sowieckich oraz metod działania KGB.

Władze podały do wiadomości, że Smith spotkał się z agentem sowieckiego wywiadu w Tokio w listopadzie 1982 r. i przekazał mu tajne dokumenty odnoszące się do "Royal Miter". Za to otrzymał od agentów sowieckich 11,000 dol. w gotówce. Tansakcja ta miała miejsce na terenie sowieckiego konsulatu handlowego w Tokio.

Izba Przeciwna Opłatom Za Używanie Kart Kredytowych

Washington (CT) — Izba Reprezentantów zatwierdziła ustawę zabraniającą pobierania dodatkowych opłat od użytkowników kart kredytowych do połowy przyszłego roku.

Ustawa ta zatwierdzona została stosunkiem głosów 355 — 34 we wtorek.

Dodatkowe opłaty pobierane były od 27 lutego, czyli od dnia, w którym przestał być ważny 10-letni zakaz.

Ustawa o dodatkowych opłatach za używanie kart kredytowych trafiła do Senatu, który przekazał Izbie w zeszłym miesiącu projekt domagający się uiszczania opłaty w wysokości 5%. Oczekuje się, że Senat zaakceptuje kompromis, który odłoży sprawę opłat na boczne tory przynajmniej do czasu po tegorocznych wyborach.

Nowa Inicjatywa Rozbrojeniowa Prez. Reagana

Wiceprez. G. Bush Zawiezie Propozycje Na Konferencję w Genewie

Washington (CT, UPI) — Prez. Reagan oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że wyśle wiceprez. Busha do Genewy z nowym projektem zakazu produkcji i użycia broni chemicznych i wezwał Związek Sowiecki do poparcia tej propozycji.

Misja George'a Busha oraz inicjatywa USA jest odpowiedzią na podobną propozycję Związku Sowieckiego. Przedstawiciele administracji Prezydenta są jednak zdania, że inicjatywa amerykańska jest bardziej złożona i sięga daleko poza sowieckie ramy ograniczenia stosowania broni chemicznych.

Podkreślając ważność wprowadzenia światowego zakazu produkowania, posiadania i stosowania różnych rodzajów broni chemicznych, Prezydent zwrócił jednocześnie uwagę na konieczność, przed jaką stanęły Stany Zjednoczone, a mianowicie zbudowania pewnego ograniczonego arsenału tej broni. Konieczność taką wyjaśnił Prezydent dokładnie na przykładach. Stwierdził np., że w czasie II wojny światowej państwa posiadały gazy bojowe, mimo to nie zrobiły z nich użytku, z tej prostej przyczyny, że zdawały sobie sprawę, że przeciwnik też je posiada. Stany Zjednoczone, jeżeli chcą rozmawiać

(Ciąg dalszy na str. 6-ei)

"Tortury w Latach 80-tych"

Londyn (UPI) — Organizacja "Amnesty International", walcząca o respektowanie praw humanitarnych, przekazała treść swojego dorocznego raportu na temat prześladowania więźniów. Raport opatrzono tytułem "Tortury w latach osiemdziesiątych" i wynika z niego, że statystycznie w dwóch, na każde trzy państwa stosuje się tortury wobec więźniów.

Organizacja podkreśliła, że zdarza się to głównie w tych krajach, gdzie istnieje "kontrolowana przez reżim machina dławienia wszelkich ruchów dysydenckich". Następnie wymienia się 66 państw, w których więźniowie są systematycznie torturowani oraz 30 innych, gdzie podobne wypadki zanotowano w ostatnim dziesięcioleciu.

"Amnesty International" zaapelowała do świata, by zareagował na prześladowania tak samo, jak sprzeciwiał się zbrodniom przeciwko ludzkości w okresie II Wojny Swiatowej. Organizacja podkreśla, że w torturach więźniów nie istnieje żaden umiar i powołuje się na najbardziej drastyczne przypadki z Chile i Syrii.

Prześladowcy chilijskich więźniów politycznych wymyślili tzw. "la parilla", metalowe łóżko, w którym więźnia poddaje się wstrząsom elektrycznym. Syryjczycy mają natomiast w swoich więzieniach "czarnych niewolników", urządzenia, które wprowadzają do odbytnicy torturowanego kawałki gorącego metalu.

Do krajów, w których sytuacja więźniów nadal jest dramatyczna, należą Afganistan, Peru i Iran. Państwami, w których zmiana polityki rządu pociągnęła za sobą znaczna poprawę w zakresie traktowania więźniów są natomiast Grecja, Portugalia i Hiszpania.

W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie nie tortoruje się więźniów, "Amnesty International" ma jednak szereg dowodów na to, że są oni sporadycznie bici przez strażników.

Co Słychać Wśród Podhalan

W dniu 25 marca odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Kole nr 38 pod patronatem Matki Boskiej Ludźmierskiej. Wybory przeprowadził dyrektor Koła nr 24 Szaflary Jan Piętka, który został w tym celu wydelegowany przez Zarząd Główny.

W wyniku wyborów został wybrany następujący zarząd: Bronisława Borzęcka — prezes, Leszek Szczech — wiceprezes, Zofia Bielska — wiceprezeska, Anna Smoter — sekr. prot., Zofia Radecka — sekr. fin., Kazimierz Staszel — kasjer.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Maria Stopka, przewodnicząca; Bronisława Tylka i Maria Borzęcka — członkinie.

Po przeprowadzeniu wyborów dyrektor Jan Piętka odebrał przysięgę od członków nowego zarządu Koła nr 38. Dyrektor zachęcił także wszystkich członków do ofiarnej pracy organizacyjnej w celu utrzymania kultury podhalańskiej. Ponieważ Dom Podhalan jest jeszcze w budowie i ciągle potrzebne są fundusze zwrócił się do członków Koła nr 38 o wzmożoną pracę w Kole w celu zgromadzenia funduszy na uzupełnienie donacji, jaką każde Koło Związku Podhalan dobrowolnie zgodziło się ofiarować. Koło nr 38 jest kołem młodym, istniejącym zaledwie kilka lat, lecz ambicją członków tego Koła jest dorównać innym kołom, działającym od wielu lat i złożyć pełną sumę na Fundusz Budowy Nowego Domu Podhalan.

Koło nr 38 pragnie również zakupić w przyszłości sztandar, który zjednoczy wszystkich należących do Koła, a patronka Matka Boska Ludźmirska otoczy swoją macierzyńską opieką.

Wybory w Kole Gronków

Zarząd Koła nr 29 zaprasza wszystkich członków na zebranie wyborcze, które odbędzie się w niedzielę, 8 kwietnia, w Domu Podhalan, 4808 S. Archer Ave., o godz. 3:30 po poł.

Po zebraniu odbędzie się instalacja nowego narządu.

Prosimy wszystkich Gronkowian o przybycie na to ważne zebranie.

Jan Bryja, prezes
Janina Tylka-Suleja, koresp.

Kwiecień Poświęcony Akcji Przeciw Chorobie AIDS

Mayor Chicago Harold Washington wydał specjalną proklamację ogłaszającą miesiąc kwiecień w Chicago miesiącem poświęconym szczególnemu zwróceniu uwagi na bardzo niebezpieczną i mało znaną chorobę AIDS (Acquired Immune Deficiency Syndrome). Równocześnie podano do wiadomości, że departament zdrowia wyasygnował sumę $78,000 na zwiększenie akcji przeciwdziałających tej chorobie na terenie miasta powiatu i stanu.

W okresie całego miesiąca prowadzone będą pogadanki uświadamiające o niebezpieczeństwie choroby szczególnie wśród tych grup społecznych, które są narażone na AIDS.

Miejski komisarz zdrowia dr Lonnie Edwards zwrócił uwagę, że choroba ta jest niezwykle niebezpieczna nie tylko jeśli chodzi o życie pacjenta, ale jest ona również bardzo kosztowna. Obliczono, że leczenie kosztuje każdego pacjenta przeciętnie od $50,000 do $100,000. Wielu pacjentów chorych na AIDS leczyło się w Szpitalu Powiatowym, gdzie opłata za pokój wynosi $630 dziennie. W szpitalach prywatnych leczenie to jest na pewno znacznie droższe.

Z dotychczasowych danych wynika, że liczba zachorowań na tę straszną chorobę stale wzrasta i w tym roku może na nią zachorować do 150 mieszkańców miasta.

Dotychczas stwierdzono na terenie metropolii 63 wypadki zachorowań na AIDS. Najbardziej zagrożeni tą chorobą są homoseksualiści, hemofilicy, osoby, które muszą otrzymywać transfuję krwi, oraz Haitańczycy i narkomani.

Chicago znajduje się obecnie na szóstym miejscu, jeśli chodzi o liczbę przypadków zachorowań na AIDS. Pierwsze miejsce zajmuje Nowy York, gdzie zanotowano 1,476 wypadków, na drugim jest San Francisco z 440 przypadkami, na trzecim Los Angeles z 302 przypadkami. Miami z 149 i Newark, N.J. z 101 wypadkami zachorowań. W innych miejscowościach kraju razem zanotowano 1,115 przypadków zachorowań na AIDS.

Narkomania Wśród Młodzieży Szkolnej

Lancaster, Pa. (UPI) — Najnowsze badania przeprowadzone wśród 4,400 chłopców oraz dziewcząt, uczniów wyższych i niższych klas szkolnych, dowodzą, że spożywanie alkoholu było pierwszym etapem na drodze do narkomanii, włącznie z zażywaniem heroiny.

Jak dowodzi ankieta, alkohol spożywany jest przez 67% ośmioklasistów, 81% uczniów 10 klas oraz 87% uczniów z klas 12-tych.

Mimo, że zażywanie marihuany zapowiadało w wielu wypadkach przejście na silniejsze narkotyki, to jednak tylko niewielka liczba młodych ludzi dokonała tego przejścia. Bardzo duża liczba natomiast tych, którzy pili w młodym wieku alkohol, przestawiał się na narkotyki, takie nawet jak heroina.

Miasto Straci $5 Mln

Analityk budżetu, James Wegrzyn wyjaśnił, że miasto straci około $5 mln ze spodziewanych dochodów uwzględnionych już w budżecie na bież. rok finansowy. Przyczyną tego jest zwłoka w ściąganiu zwiększonych opłat za kontrole inspektorów budowlanych i zezwolenia na budowę. Zgodnie z przewidywaniami, budżet Dept. Kontroli miał wzrosnąć z $10 mln do $20 mln. Zmiany w opłatach wymagały jednak ponad 4-miesięcznych przygotowań przed wprowadzeniem poprawek do przepisów municypalnych. Z tego powodu wzrost dochodów w tym roku wyniesie tylko $5 mln.

"Niezawisłość" Sędziów w PRL

Niezawisłość sędziów. Przed procesami politycznymi prezes Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, Tadeusz Znański wzywa sędziów i dyktuje im, jak mają prowadzić rozprawę i jakie ferować wyroki. Na "nieposłusznych" wrzeszczy i grozi wyrzuceniem z pracy.

Z dnia na dzień nr 6/38

Sprawy rozwodowe — uzgodnione lub nieuzgodnione. Rozwody są możliwe nawet jeśli jedna ze stron mieszka w Polsce. Sprawy separacji, unieważnienie małżeństw i adopcja dzieci — wszystko to sprawnie załatwia na życzenie:

BIURA ADWOKACKIE
PRZYBYŁO/KUBIATOWSKI
Po Informacje Można Dzwonić w Każdej Porze na Nr.
631-2525
MOWIMY PO POLSKU

UWAGA!!!
WALDEMAR GRZECH
Ponownie w Chicago
KLUB HYBRYDY
4200 N. Milwaukee
Zaprasza na Spotkania z Tańcem i Piosenką
W Piątki, Soboty i Niedziele
Od Godz. 8:00 do 2:00

LIMA, PERU.—Policjanci peruwiańscy pomagają kobiecie, którą wraz z sześcioma innymi ludźmi trzymali więźniowie jako zakładników. Zakładników trzymano ponad 12 godzin. Bunt w więzieniu rozpoczął się 27 marca. (UPI)

Ze Sceny i Estrady

Śmiech z Samych Siebie

Po kilku wyrównanych i na ogół udanych (z KUL-em na czele) programach zespołów sprowadzonych w ostatnim czasie z Polski, Jan Wojewódka zaprezentował w ubiegły weekend coś, co nasuwa poważne trudności w zakresie właściwego określenia tego rodzaju programu: "zvariete", mini-rewietka, czy jeszcze jedno pagartowe nieporozumienie do kwadratu?

Żadne z tych określeń nie oddaje niestety w pełni żałosnego poziomu przedstawienia, jakie oglądaliśmy w Lane High School.

Można by oczywiście traktować to zjawisko jako zwykły żart primaaprilisowy (jako że przypadło to właśnie na 1 kwietnia). Można . . . gdyby nie to, że wymowa tego zjawiska jest raczej ponura i nasuwa niewesołe refleksje.

Czyżby polskiej estrady nie było już stać na nic lepszego? Czy też jest to w jakimś sensie odzwierciedlenie ogólnego stanu rzeczy w PRL?

Program nosił tytuł "Byle do wiosny". Wiosna nadeszła kilka tygodni temu, ale poprawy nie widać . . . raczej odwrotnie.

Najwyższy już czas, aby Pagart, czy też inne "czynniki" lub agencje odpowiedzialne za wysyłanie imprez rozrywkowych za Ocean zdały sobie sprawę z tego, że z takim poziomem po prostu nie można.

Najbardziej przykra jest w tym wszystkim satyra i pseudosatyra bazująca na udręce codziennego życia dzisiejszych Polaków. Przypomnienie tych samych bolączek do znudzenia, staje się nie tylko nudne, ale i przykre. Przeradza się w śmiech z samego siebie.

Celował w tym Tadeusz Drozda, który starał się swoją osobą wypełnić lwią część programu. Satyryk nie największego kalibru, zabłysnął w czasie niedzielnego programu paru celnymi powiedzonkami, jak np. to: Polska jest jedynym krajem, w którym satyryk jest ministrem. Przerabia on rzeczy śmieszne na poważne.

Ewa Śnieżanka z pewnością pamięta scenę w Lane H.S. z lepszych czasów, gdy przybywała do nas z programami na dobrym poziomie. Dziś — występy jej przypominają raczej o zmierzchu polskiej estrady.

Oglądana tu po raz pierwszy (nie wiem w jakim celu) Joanna Bartel, stanowiła jeszcze jeden zgrzyt w przydługim programie.

Duda Napieralska zadbała o postawienie strony muzycznej na poprawnym poziomie.

Wojciecha Furmana pamiętam od 1957 r., gdy przybył do nas z pierwszym sprowadzonym po wojnie z Polski (przez Jana Wojewódkę) programem — teatrem "Wagabunda". Od tej pory miałem okazję pisać o nim wielokrotnie; najczęściej jak najpochlebnej, albowiem opracowane przezeń programy należały zawsze do najlepszych wśród rewii importowanych z Polski. Tym większe też tym razem zaskoczenie, iż w jakiś zagadkowy sposób — nazwisko jego zostało powiązane z czwartorzędnym "zvariete", zaprezentowanym na prima aprilis.

Oczywiście potknięcia zdarzają się nawet najlepszym artystom i najbardziej doświadczonym impresariom. Wierzymy zatem, że następnym razem Jan Wojewódka sprowadzi przedstawienie, które będzie zasługiwało na pochwałę, a Wojciech Furman nie zapowie — jak zrobił to tym razem, że "z ilości przeszliśmy na jakość" (myślę, że chciał użyć w tym miejscu innego słowa).

Chyba . . . chyba, że — jak mawiał Marian Załuski — będzie tak dobrze, że nie będzie żadnej nadziei na poprawę . . .

Andrzej Azarjew

Wystawa Kwiatów Wiosennych

Doroczna 72 - ga wystawa kwiatów wiosennych rozpocznie się w sobotę 14 kwietnia i trwać będzie do niedzieli 29 kwietnia w dwu palmiarniach, w Garfield Park Conservatory (300 N. Central Park Blvd.) oraz w Lincoln Park Conservatory (2400 N. Stockton Dr.). Wstęp bezpłatny.

Tradycyjnie na wystawie tej pokazane będą kwiaty lili, ale oprócz nich tysiące tulipanów, hiacyntów, narcyz, żonkili i innych. W czasie trwania wystawy palmiarnie będą otwarte w ciągu dni tygodnia od godziny 10 rano do 6 wieczorem, a w piątki od 9 rano do 9 wieczorem.

Polska Książka w Polskim Domu

Most Slimming!
Printed Pattern

Straight-from-the-shoulder flattery in a side-buttoned chemise to step into swiftly on a busy day. Note the simple seaming that suggests a longer-waisted line.
Printed Pattern 4860: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½, 24½. Please see your pattern for yardages.
$2.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Easy chemises, dashing sportswear—see and sew all the newest fashions, send for NEW SPRING-SUMMER CATALOG. Over 100 styles plus Free Pattern Coupon. Send $2 for Catalog now.
ALL CRAFT BOOKS . . $2.50 each
131-Add a Block Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
125-Petal Quilts
121-Pillow Show-offs
Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

MARIA RODZIEWICZÓWNA

ANIMA VILIS

23

— Chodźże pan do nas! — zawołała z góry.

— Dziękuję pani! Bardzom zasmolony! — odparł, czerwieniejąc.

I kopał dalej. Wieczorem dała Utowiczowej 30 kopiejek dla niego, a stara na to:

— Nie trzeba! On za jedzenie robi! Wcale się nie upomina o zapłatę! Nie tęgo robi, bo niewprawny!

— Ileż dni?

— O, już pięć.

Dziewczyna ruszyła ramionami w milczeniu. Gdy odchodził zawołała go do kramiku i wyliczyła dziesięć złotych.

— To za robotę w ogrodzie! — rzekła. — A z zimy za furmanki ma pan cztery ruble! Proszę!

— Bez trzydziestu kopiejek! — odparł, odsuwając dwa srebrniki.

Resztę zagarnął i po namyśle dodał:

— Źle robię. Nie umiem! Może już nie przychodzić?

— Cóż znowu! Trudno, żeby inżynier od razu był dobrym kopaczem. Nauczy się pan.

— Pewnie. Potem z kosą pójdę. Latem taka tylko praca. Polowanie nic nie warte. Ptaszków nikt nie kupuje, a skórki złe i mało!

Oparł się o ladę i nie odchodził.

— Miałem list od siostry! — rzekł.

— Jakże jej! — spytała z zajęciem.

— At, licho! Długi ma — mruknął.

Wsunął rękę w zanadrze i dobył ów list.

— Dawno pani bzu nie widziała — uśmiechnął się — ot, przysłała mi.

Drżącymi od zmęczenia palcami dobył zeschłą gałązkę i podał jej.

— Śliczności! — szepnęła, pieszcząc suchy kwiat.

Stał się czerwony okropnie.

— Siostra prosiła, żeby go pani dać od niej z podziękowaniem za opiekę nade mną. Niech się pani nie gniewa, nie mamy nic lepszego.

— I nic milszego — dodała. — Podziękuj pan siostrze.

Schowała kwiat do książki i rzekła:

— Sprowadź pan tutaj siostrę. Lepiej wam pójdzie we dwoje, a teraz, gdy pan najgorsze przebył, nie trzeba wracać, aż milionerem.

Zaśmiał się cicho, jak z żartu.

— Ano, pewnie. Zamiast krzywdy dochodzić, kupić od Burskich Promieniew i panować.

— Nie śmiej się pan. Za dziesięć lat możesz być milionerem. Przed dziesięciu laty Smolin był komisantem bez grosza. Tutaj często się widzi podobne cuda. Byle wytrwać.

Już się nie śmiał i patrzał na nią, sądząc, że drwi zeń bez litości. Wreszcie westchnął, schował list i pieniądze i wziął czapkę. Gdy kożuch rozchylił, dojrzała jego odzież i bieliznę: były to szmaty. Tedy zrozumiała, czemu przy pracy nie zdejmował kożucha.

W parę dni potem znalazła w kuchni, na zydlu papier jakiś. Był to kwit pocztowy na cztery ruble, na imię Walerii Mrozowickiej w Warszawie, i złożyła go w książce obok zeschłego bzu.

Tedy i ona powtórzyła półgłosem:

— O, *anima vilis!*

Mało ludzi schodziło się w niedzielę do doktora, odkąd wiosna przyszła. Zamożniejsi najmowali pola u chłopów i rolnicy z krwi i kości gospodarzyli zawzięcie. Młódź, co lepszą, rozebrali kupcy do karawan stepowych; zostali chorzy, starzy lub próżniaki z profesji, którzy nigdzie miejsca zagrzać nie mogli. Kilku takich zastąpiło raz drogę Antoniemu nad Tobołem i poczęli ciągnąć do szynku i kart. Podochoceni już byli, a gdy się opierał, poczęli pół żartem, pół serio spychać go ku rzece. Opierał się długi czas, wreszcie dostał się na pochyłość i kalecząc boleśnie, stoczył do wody, a za nim dwóch napastników.

Na krzyk tonących przyskoczyli rybacy i wyratowali półżywych. Wytrzeźwieni, przeprosili Mrozowickiego, bojąc się sądu i kary, ale nie wrócili mu kożucha, który w wodzie zniszczył się do reszty. Wysuszył chłopak strzępy, ale na płacz mu się zbierało na myśl, w czym jutro pójdzie na robotę.

Stary Kwaśnikow przyglądał mu się z boku.

— Głupi ty! — ozwał się wreszcie. — Co by to za lato było, żeby tobie na zimę nie dało kożucha. Rzuć go pod nogi! A nie masz za co kupić perkalu na bluzę, to masz moją. Żony nie masz, ja mam, to ja ciebie poratuję.

I w ten sposób przywdział raz pierwszy Antoni strój Sybiraka-chłopa i to darowany. Jakiś czas nie mógł się oswoić z różową bluzą, potem nawyknął jak do wielu rzeczy. Teraz mu i robota lżej szła. Grubiały ręce i kark, przybywało siły. Zrezygnował z wszelkich projektów świetnych, stępiał na troskę nawet. Myślał tylko, skąd chleba wziąć na jutro, i pracował jak wół.

Pewnego wieczora zawołano go do Gostyńskich. Poszedł machinalnie, myśląc, że trafi się zapewne drobny zarobek. Mijając kuchnię, pozdrowił księdza Ubysza, który nie zdawał się go poznawać, minął Utowiczową, zajętą w sklepiku, i poszedł na górę.

Doktor był w gabinecie i powitał Mrozowickiego, bez żadnego wstępu, pytaniem:

— Antek, zrobisz mi przysługę?

— Każdą, panie.

— Wyręczysz mnie. Pójdziesz z „litowkami" w step.

— Co takiego?

— To kosy. Kupiłem ich trzy telegi pełne. Z tym na całe lato w step trzeba iść i od wsi do wsi, od futoru do futoru rozprzedawać.

Chłopak się zawahał.

— To moc pieniędzy! A jak mnie ograbią?

— Pójdzie z tobą dziesięciu ludzi eskorty, jak zwykle.

— A ja dróg i wsi nie znam.

— Grinię ci dam, który ze mną zeszłe trzy lata jeździł. Ten cię poprowadzi, eskorta cię obroni, a tylko pieniądze zbierzesz i na jesieni wrócisz do domu. Poszedłbym sam, ale starość już się czuć daje. Trzeba sobie bliższe interesy zostawić. Pójdziesz, Antek?

— Jak pan każe, ale. . .

— Poczekaj, wiem wszystkie ale. Na swą część dostaniesz pięć kopiejek od kosy i utrzymanie. Masz patrzeć za porządkiem pochodu, karmić swych ludzi, rozkazywać, rządzić i pilnować od kradzieży. Jutro tabor zlustrujesz, ludzi obejrzysz, spakujesz sprzęty obiadowe i noclegowe, a pojutrze ruszać trzeba, bo ani patrzeć, jak trawy do cięcia dojrzeją.

— Proszę pana, ja i bez zapłaty, za utrzymanie gotówem panu służyć, ale może nie potrafię.

— Głupie gadanie. Cztery działania przecie umiesz, zdać resztę z rubla potrafisz; przecie parobkiem być nie możesz. A co do wynagrodzenia, to także sensu nie ma. Weźmiesz tyle, co inni biorą. Ani cię krzywdzę, ani ci łaskę czynię. To nie Europa tutaj! No, nie pleć po próżnicy, siadajmy do kolacji. Zaraz się twoi podkomendni zejdą. Czterech swoich mamy, a sześciu tutejszych. Chłopcy na pokaz. Znasz ich wszystkich oprócz jednego.

Istotnie, znajomi to byli. Rudnicki, Czyż, Stasiak i chłopi-sąsiedzi. Obsiedli stół bez wyróżnienia i ceremonii i napełnili gwarem dom cały, nie krępując się wcale.

W końcu zjawił się ów nieznajomy, człek młody, prawie biały blondyn, o długiej, kościstej twarzy i postawie.

— Pochwalony! — pozdrowił.

Doktor go do Antoniego przyprowadził.

Rezolucja w Obronie Krzyża Wydziału Illinois K.P.A.

W następnym etapie zniewalania i rusyfikacji rodzimej kultury narodu polskiego, reżym Jaruzelskiego wzmożył walkę z religią i kościołem. Wyrazem tej walki jest nakaz zdejmowania krzyży w szkołach i innych domach użyteczności publicznej.

Podkreślić należy, że wiele obiektów kultu religijnego stało się integralnymi elementami kultury narodowej, co nie zawsze jest wyrazem religijności i wiary, ale zawsze jest wyrazem umiłowania rodzimej kultury narodowej. Do tych elementów należy tradycyjne zawieszanie krzyża w szkołach, w domach użyteczności ogólnej i w domach prywatnych, gdzie niemal powszechnie spotkać można obraz Chrystusa ukrzyżowanego i obraz Matki Bożej, najczęściej Częstochowskiej.

Przywódcy z Kremla są świadomi, że tradycje rodzimej kultury są główną przeszkodą w rusyfikacji narodu polskiego.

Dziś żaden Polak nie ma wątpliwości, że ostatecznym celem Rosji jest stworzenie nad Wisłą prowincji rosyjskiej, zamieszkałej przez zrusyfikowanych Polaków. Mówi o tym socjolog, profesor uniwersytetu moskiewskiego A. Chołgorow, podobnie zabrał głos w tej sprawie publicysta rosyjski Kistanow. Głosy te są wyrazem planów przewództwa rosyjskiego, wszak tam inaczej być nie może wobec wszechwładnej cenzury. Wiedzą o tym polscy renegaci z Jaruzelskim na czele; oni to uznali, że w obecnej chwili koniecznym jest usunięcie krzyży z sal szkolnych.

Te zarządzenia wywołały oburzenie społeczności polskiej, a uczniowie szkoły rolniczej w Miętnie, blisko Garwolina, siódmego marca przystąpili do strajku okupacyjnego tej szkoły. Niebawem, została ona otoczona przez uzbrojone oddziały milicji i ZOMO. Do protestu szkoły rolniczej w Miętnie przyłączyła się młodzież innych szkół, mając moralne poparcie rodziców i olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego.

Wydział K.P.A. na Stan Illinois, w wydarzeniach w Garwolinie widzi dalszy ciąg walki z rodzimą kulturą narodu polskiego, dalszy ciąg z Września z 1901 r., kiedy Niemcy znęcali się nad dziećmi i rodzicami, żądającymi, aby nauka religii w szkołach odbywała się w języku polskim. Dalszy ciąg znęcania się nad dziećmi i młodzieżą w Częstochowie w r. 1983 wykazał, że we wszystkich tego rodzaju wypadkach występują śmiertelni wrogowie narodu polskiego, bez względu na to, w jakich czynią to mundurach.

Celem niemieckiego "kulturkampf", którego wykładnikiem zostały wydarzenia we Wrześni, było wynarodowianie i germanizacja Polaków, żyjących w zaborze pruskim. Celem reżymu warszawskiego jest walka z tradycjami polskimi, które są głównymi filarami rodzimej kultury, a ta jest bastionem polskości, eliminującym zaplanowaną rusyfikację.

Wydział K.P.A. na Stan Illinois, świadomy planów Rosji wobec Polski i działania polskich renegatów, potępia reżym warszawski za nakaz usuwania krzyży z sal szkolnych, za wrogi stosunek do młodzieży, która stanęła w obronie polskich tradycji, równocześnie wyraża uznanie dla bohaterskiej postawy tej młodzieży i ich rodziców i deklaruje solidarność i pomoc moralną i materialną dla walczących o czystość polskiej kultury narodowej oraz wyraża głębokie przekonanie, że Naród przetrwa i pokona rosyjskie barbarzyństwo i polskie renegactwo z Jaruzelskim na czele.

Rezolucja ta została jednogłośnie uchwalona na walnym zebraniu Wydziału, jakie odbyło się 21 marca br.

Dr Liberace — Artysta o Światowej Sławie

W wiadomości o nadaniu Liberace doktoratu honorowego przez Kolegium Związkowe nie mogliśmy zmieścić życiorysu artysty z rodziny włosko-polskiej, który zdobył sobie światowy rozgłos. Cenzor ZNP i przewodniczący Rady Szkolnej, która nadzoruje Kolegium, Hilary Czaplicki, podobnie jak prezes ZNP i wiceprzewodniczący Rady Szkolnej, Alojzy Mazewski, trafnie nazwali uroczystość wręczenia doktoratu hon. Liberace historyczną chwilą.

Cenzor Czaplicki, przedstawiając Liberace (który nie używa imion) uzasadnił, dlaczego Fakultet i Rada Szkolna Kolegium postanowiły przyznać doktorat honoris causa Liberace. Zasłużył on na wyróżnienie jak mało kto, wspinaniem się z ubóstwa w rodzinie etnicznej na wyżyny w świecie artystycznym, gdzie konkurancja jest silna.

Liberace, mówił cenzor Czaplicki, był jednym z czworga dzieci. Władziu, Valentino od dziecka żył muzyką, ponieważ cała rodzina składała się z muzyków. Mając 4 lata zaczął się uczyć gry na pianinie. Za radą Ignacego Paderewskiego, rodzice oddali Władzia do Kolegium Muzycznego w Wisconsin w którym spędził 17 lat, przygotowując się do wejścia na drogę artystycznaą. Wchodząc w świąt artystyczny Władziu przestał posługiwać się imionami, (jak radził mu menadżer tur Paderewskiego). Jego krótkie nazwisko "Liberace" szybko stało się popularne. Jego koncerty w salach teatralnych, klubach i studiach telewizyjnych zdobyły mu rozgłos w całym świecie i tytuł "Mr. Showmanship".

Liberace jest nie tylko popularnym artystą ale także biznesmanem, raczej, konserwatywnym, przedsiębiorcą i filantropem, wspierającym sztukę i pomagającym młodym artystom. Robi to bez rozgłosu, by nie urazić wspomaganych, działa za sceną. Liberace Muzeum, Liberace Ośrodek Starożytności, Liberace Muzeum Kostiumów i Liberace Fundacja Artystyczna, są instrumentami, którymi posługuje się artysta w niesieniu pomocy młodym talentom muzycznym, przechowywaniu zabytków teatralnych, wspomaganiu uniwersytetów i kolegiów oraz ustanawianiu stypendiów. Mamy więc w jednej osobie dwóch "Liberace": artystę i filantropa, pielęgnującego zabytki przeszłości i propagającego nowe idee i talenty. Będąc mistrzem muzyki i rozrywki przynosi on milionom ludzi chwile uniesienia i radości.

Fakultet Kolegium i Rada Szkolna postanowiły nadać Liberace doktorat honorowy za jego działalność artystyczną i filantropijną.

Już w Niedzielę, 8 Kwietnia Odczyt Red. Wasiutyńskiego

Już w niedzielę, 8 kwietnia, o godzinie 11:00 rano redaktor Wojciech Wasiutyński z Nowego Yorku wygłosi odczyt pod tytułem "O program większości Polaków."

Odczyt odbędzie się w sali Wonderland Ballroom, wejście pod numerem 2952 N. Milwaukee Avenue i jest orga-

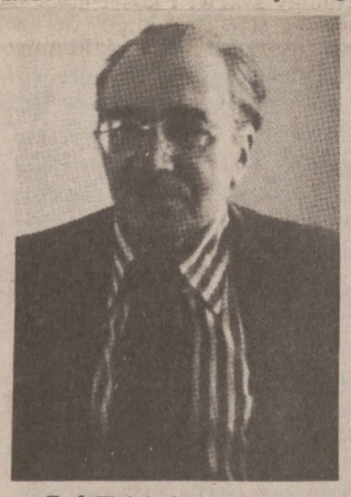

Red. Wojciech Wasiutyński

nizowany przez Instytut im. Romana Dmowskiego, Oddział w Chicago.

Redaktor, a także dr prawa, jest dobrze znany Polakom starszego pokolenia zarówno w kraju, jak i na emigracji. W latach trzydziestych był on jednym z czołowych działaczy akademickich w Polsce, oraz redaktorem ogólnokrajowego pisma studenckiego "Akademik Polski." Po studiach poświęca się dziennikarstwu. Jest sekretarzam i współpracownikiem znanego pisma literacko-społecznego "Prosto z Mostu," a potem do wojny redaktorem działu zagranicznego dziennika "Wieczór Warszawski."

Po kampanii wrześniowej Wasiutyński przedostaje się na zachód do Francji a po zajęciu jej przez Niemców jest czynny we francuskim podziemiu. Przy końcu wojny przedostaje się do Anglii i zostaje przydzielony do I Dywizji Pancernej, w której zostaje szefem Sekcji Prasowej i jest redaktorem wydawanego przez Dywizję dwutygodnika "Defilada."

Po skończonych działaniach wojennych wraz z Dywizją przebywa przez jakiś czas na okupacji w Niemczech, a potem osiedla się w Londynie, gdzie zostaje naczelnym redaktorem "Myśli Polskiej," oraz jest czynny w pracach społecznych. Między innymi jest wiceprezesem Rady Naczelnej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, sekretarzem Instytutu Polskiej Akcji Katolickiej i pełni funcje prezesa Związku Dziennikarzy R.P.

Od czasu powołania do życia Radia Wolnej Europy, przenosi się do Nowego Yorku i pracuje w tej instytucji do przejścia na emeryturę. Stale zasila swoimi artykułami prasę polską na zachodzie, w szczególności pisuje do "Dziennika" i "Tygodnika Polskiego" w Londynie, a przez jakiś czas jest współredaktorem "Nowego Dziennika" w Nowym Yorku.

Red. Wasiutyński jest autorem licznych książek. Tytuły wydanych ostatnich dwóch to: "Zródła niepodległości," mająca już parę wydań w kraju, oczywiście poza cenzurą, oraz "Czwarte Pokolenie." Wasiutyński był też redaktorem wydanego w Londynie przed paru laty "Słownika Politycznego."

Instytut zaprasza Polonię na odczyt red. Wasiutyńskiego.

Zabawa Stoliczkowa Klubu Łęczan

Klub Łęczan urządza "zabawę stoliczkową" w niedzielę, 8 kwietnia, w sali Związku Klubów Polskich, 5835 W. Diversey Ave., o godz. 2-ej po poł. Piękne fanty i wiele niespodzianek, będzie podana kawa i ciastka.

Zapraszamy członków, jak również nowo przybyłych z okolic naszej parafii.

St. Kozioł, prezes;
G. Korona, przew.

Posiedzenie Klubu Woj. Białostockiego

Klub Województwa Białostockiego będzie miał swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 8 kwietnia o godz. 2:30 po poł. w sali przy 2905 N. Milwaukee Ave. Prosimy członków o przybycie.

Jan Purta, prezes
Zdzisława Lipińska, sekr. prot.

Rewia Mody

Imperial Drum and Bugle Corps urządza pokaz mody połączony z obiadem, w środę, 11 kwietnia, o godz. 6-ej wiecz., w Stardust Banquet Hall, 5688 N. Milwaukee Ave. Bilety po $14 od osoby należy zamawiać wcześniej, ponieważ najczęściej szybko są rozprzedawane. Rezerwacje można robić nie później jak do 4 kwietnia, telefonując do Lorraine na nr: 299-5885 albo do Doris na nr: 774-3007.

50-lecie Korpusu Pomocniczego Pań Plac. 90 SWAP

Korpus Pomocniczy Pań przy Placówce 90 SWAP'u urządza uroczysty obchód 50-lecia w niedzielę, 8 kwietnia.

Zbiórka o godz. 11:45 przy kościele św. Jacka, 3636 Wolfram ulica. Prosimy wszystkie Placówki i zaprzyjaźnione organizacje wojskowe o dostarczenie pocztów sztandarowych. Msza św. o godz. 12:15. Po Mszy św. bankiet w sali Placówki, przy 6005 W. Irving Park Rd.

Prosimy koleżanki i kolegów o wystąpienie w mundurach.

Helena Bielecka — prezeska
Janina J. Wenzel — sekretarka

Wyprzedaż Polskich Książek

Podobnie jak w roku ubiegłym, Muzeum Polskie będzie wyprzedawać książki, których ma nadmiar. Wyprzedaż odbywać się będzie od niedzieli, 8 kwietnia do niedzieli, 15 kwietnia, włącznie w godzinach od 10 rano do 4 po poł., w budynku Muzeum, przy 984 N. Milwaukee Ave.

Sprzedawane będą książki zarówno polskie, jak też angielskie z różnych dziedzin, na pewno więc miłośnicy książek znajdą coś dla siebie.

Zebranie Rodziców Przy Madonna H.S.

Zebranie Koła Rodzicielskiego szkoły średniej Madonna odbędzie się we wtorek, 10 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali szkolnej przy 4031 West Belmont Ave. W czasie tego zebrania zostanie wybrany nowy Zarząd na rok szkolny 1984-85.

Prawo Jazdy Kategorii Zawodowej

Szkoła PROGRESSIVE DRIVING SCHOOL, Józefa Olszewskiego, organizuje specjalny, skrócony, intensywny kurs dla kierowców zawodowych.

Informujemy, że jest to jedyna okazja zmiany zawodu na lepszy dla osób nie znających dostatecznie języka angielskiego. KURS TEN ORGANIZOWANY JEST JEDYNIE RAZ W ROKU. Obecnie notuje się wyraźny wzrost zainteresowania i szans zatrudnienia dla kierowców zawodowych.

Kurs rozpoczyna się w sobotę, 14-go kwietnia, o godz. 10:00 rano pod adresem 5538 W. BELMONT.

Kurs ten jest pomyślany dla wszystkich. Cena dla nieco zaawansowanych jedynie $600.00 (w innych szkołach sięga $3,000, co można łatwo sprawdzić). ILOSC MIEJSC ABSOLUTNIE OGRANICZONA.

Teoria trwać będzie jedynie 2 dni —w sobotę i niedzielę, 14 i 15 kwietnia, od 10:00 rano do 3:00 ppł. Egzamin z teorii odbędzie się w poniedziałek, 16-go kwietnia. GWARANTUJEMY ZDANIE PISEMNEGO EGZAMINU LUB ZWROT PIENIĘDZY. Wpisowe wynosi $200. Praktyczna nauka dla niektórych zacznie się już w poniedziałek, 16-go kwietnia.

Po zakończeniu kursu każdy otrzyma prawo jady kategorii D i dyplom ukończenia szkoły zawodowej. Zapisy do 14-go kwietnia włącznie. Po więcej informacji telefonować codziennie do 9:00 wiecz., na nr.: 736-5522.

P.S.—Jesteśmy jedyną polską szkołą posiadającą uprawnienia nauczania kierowców zawodowych. (Ogł.)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Instalacja Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbędzie w czwartek, 5 kwietnia, w sali E. -Moskal, 5639 N. Milwaukee ul. Będzie krótkie posiedzenie o godz. 7-ej wiecz.

Prosimy panie delegatki o punktualne przybycie, ponieważ mamy wiele spraw do załatwienia.

Po posiedzeniu o godz. 8-ej, będzie podana kolacja. Po spożyciu kolacji będzie przeprowadzony program instalacyjny.

Zapraszamy prezesów Gmin przynależnych do Okręgu 13 ZNP.

Kazimiera Pytal, komisarka;
Eleonora Tragarz, sekr.

Wiosenne Posiedzenie Klubu Kujawiaków

Klub Kujawiaków na południowej stronie miasta odbędzie swe pierwsze wiosenne posiedzenie we wtorek, 10 kwietnia, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-sza ul. Początek o godz. 7:30 wiecz.

Mamy ważne sprawy do załatwienia. Prosimy więc wszystkich o przybycie.

S. Kwartnik, prezes;
L. Siorek, sekr.

Wieczór Klubu Przyjaciół Warszawy

W sobotę, 7 kwietnia Klub Przyjaciół Warszawy w swojej stałej siedzibie w John Beyzym Memorial, 6965 W. Belmont Ave., urządza wieczór towarzyski, podczas którego program rozmaitości dadzą "Wichry," reprezentacyjny zespół Harcerstwa Polskiego w Chicago.

Zespół "Wichry," który przedstawił w zeszłym roku w Klubie taki piękny program, występuje często na obchodach świąt narodowych, a ostatnio w tym roku wziął udział w programie na spotkaniu Narodów Ujarzmionych.

Tym razem program w Klubie nosi tytuł: "To było dawno — pamiętasz?" Na program złożą się skecze, wiersze i piosenki — wszystko z humorem i z łezką. Zespół prowadzi p. Barbara Ciepiela; program opracowała p. Zofia Biernadska. Kierownictwo muzyczne spoczywa w doświadczonych rękach Henryka Wawrzyczka. Wszystkie te nazwiska gwarantują odpowiedni poziom programu, którego wykonawcami są młodzi ludzie z Harcerstwa.

Wszystkich więc członków i bywalców Klubu oraz rodziców i przyjaciół Zespołu serdecznie zapraszamy, by swoją obecnością dali dowód tej ofiarnej młodzieży, że trzeba, że warto i że jest ona mile widziana i słuchana.

Poza programem będzie wszystko jak zwykle. A więc: kawa, herbata, kanapki i ciasto, towarzyski bridge, bar obficie zaopatrzony i muzyka z taśmy.

Walne Zebranie Koła Lwowian

Zgodnie ze statutem, Zarząd Koła Lwowian zwołuje zwyczajne, roczne walne zebranie na niedzielę, 8 kwietnia 1984 r.

Zebranie odbędzie się w sali Jan Beyzym Society (Lusaka Mission), 6965 W. Belmont Ave. Początek zebrania o godz. 2-ej po poł., w pierwszym, a o 2:30 po poł. w drugim terminie.

Przypominamy, że obowiązkiem każdego członka jest wzięcie udziału w walnym zebraniu i apelujemy o gremialne przybycie. Po zebraniu podana będzie kawa i ciastka.

Nabożeństwo Pokutne w Niedzielę Męki Pańskiej

Czas Wielkiego Postu, to czas umartwienia i pokuty za winy nasze, naszych rodzin i narodów.

Zapraszamy na wspólne "Nabożeństwo pokutne" dla wszystkich Polaków, które odbędzie się 8 kwietnia o godz. 5-ej po poł.

Spowiedź przeprowadzi ks. biskup Józef Zawistowski. Po spowiedzi ogólnej i rozgrzeszeniu, przejdziemy Krzyżową Drogę Chrystusa, naszego narodu i naszą osobistą.

Ks. Józef Brzęk odprawi drugą część tego nabożeństwa. Kazanie w języku polskim wygłosi ks. Michał Augustyn.

Całe nabożeństwo w języku polskim.

Na "Nabożeństwo pokutne" serdecznie zaprsza,

Ks. senior Józef Kobylarz, proboszcz
Parafii ŚŚ. Cyryla i Metodego
Polskiego Narodowego
Katolickiego Kościoła,
5744 W. Diversey, Chicago

Władysław Bartoszewski Wystąpi u Akademików

W czwartek, 5 kwietnia, o godz. 7:30 wiecz., w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. — Polski Związek Akademików organizuje spotkanie z profesorem Władysławem Bartoszewskim, historykiem i dziennikarzem specjalizującym się w najnowszej historii Polski.

Władysław Bartoszewski przyjechał do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie Fundacji Kościuszkowskiej i American Jewish Committee. Obydwie te organizacje przygotowały dla niego turę objazdową po większych ośrodkach akademickich.

Władysław Bartoszewski, były więzień obozu w Oświęcimiu, uczestnik Powstania Warszawskiego, dziennikarz piszący na łamach "Tygodnika Powszechnego", profesor Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie, zaangażowany w pracy Uniwersytetu Latającego, autor szeregu prac z zakresu najnowszej historii Polski, jest ekspertem od stosunków polsko-żydowskich szczególnie w latach 1939-45.

W czasie spotkania u Akademików wygłosi on odczyt zatytułowany: "Polacy i Żydzi — fakty, postawy, refleksje".

Po odczycie, jak zwykle, część towarzyska z kawą i ciastkami.

Wiadomości Gminy 87 ZNP z Annowa

Posiedzenie

Tow. Bolesława Chrobrego, Gr. 1971 ZNP, zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, jakie się odbędzie w niedzielę, 8 kwietnia, w sali Dorman-Dunn American Legion Hall, 2127 W. Cermak Rd., o godz. 2 po południu.

* * *

Tow. M.B. Gidelskiej, Nr 179 ZPRK, zawiadamia swoich członków, że regularne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 8 kwietnia, w sali Dorman-Dunn American Legion Hall, 2127 W. Cermak Road, o godz. 2 po poł.

* * *

Tow. Artyleria Polska — Jerzego Washingtona, Gr. 760 ZNP, przypomina swoim członkom, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 15 kwietnia, w sali Stow. Weteranów Polskich, 4139 So. Kedzie Ave., o godz. 2 po poł.

* * *

Z Gminy 87 ZNP

Na ostatnim posiedzeniu Gm. 87 ZNP, odwiedziła urzędników i delegatów, dyrektorka Genowefa Wesołowska, wraz z mężem, przemawiając do zebranych delegatów i delegatek, prosząc do pracy werbowania członków oraz wzięcia udziału w Obchodzie Majowym.

Dalsze posiedzenia Gm. 87 ZNP, będą się odbywać w nowej sali "Domu Podhalan," 4808 S. Archer Ave. Następne posiedzenie 11 maja, o godz. 7:30 wieczorem.

Miesięczne Zebranie Gminy 41 ZNP

W piątek, 6 kwietnia, o godz. 7:30 wiecz., w sali Lasada, 5325 W. Fullerton Ave., odbędzie się miesięczne zebranie Gminy 41 ZNP.

Prosimy delegatki i delegatów o jak najliczniejsze przybycie i obecność, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, m.in. wypłacenie nagród w konteście werbunkowym za 1983 r.

Prosimy grupy o załączenie ogłoszeń wielkanocnych wraz z Gminą.

J. Szczech, prezes;
E. Jabłońska, sekr.

Posiedzenie i Swięcone Grupy 1958 ZNP

Tow. Rzeczpospolita Polska, Grupa 1958 ZNP, odbędzie miesięczne posiedzenie i tradycyjne "Swięcone" w 3-cią niedzielę, tj. 15 kwietnia, w SPK, Koło 31, 3242 N. Pulaski Rd., o godz. 2 po południu.

Komitet Pań przygotowuje smaczną przekąskę, na którą zaprasza członkinie i członków.

Ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia, przeto prosimy członków o przybycie.

Lydia Jagielnik — prez.
Halina Wojnar — sekr. prot.
Henryka Szczepanowska — sekr. fin.

Posiedzenie Grupy 2993 ZNP Tow. K. Rozmarka

Miesięczne posiedzenie Tow. im. Karola Rozmarka odbędzie się w niedzielę, 8 kwietnia, o godzinie 2-ej po południu, w budynku Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, 5844 N. Milwaukee Ave.

Członkowie Towarzystwa proszeni są o przybycie.

Wanda Rozmarek — prezeska
Janina Kulibaba — sekr. prot.

Zmiana Daty Zebrania Stow. Dobroczynności

Zawiadamiamy wszystkie członkinie, że nastąpiła zmiana daty zebrania Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP. Zamiast odbyć się 10 kwietnia, zebranie to odbędzie się 24 kwietnia, o tej samej porze, w siedzibie Związku Narodowego Polskiego, przy 6100 N. Cicero Ave.

Helena Szymanowicz — prezeska
Marta Filar — sekr.

Do Koleżanek Korpusu Plac. 5-ej SWAP

Ponieważ następne posiedzenie Korp. Plac. 5-ej SWAP przypada w Wielką Sobotę, zostało ono odwołane. Następne posiedzenie miesięczne odbędzie się w sobotę, 19 maja br., w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul., o godz. 1:30 po poł., które będzie połączone z Dniem Matek i Ojców.

Uprasza się Koleżanki o zanotowanie sobie tej daty.

F. E. Sowinska, prezeska;
M. L. Szeląg, sekr.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Bronie Nuklearne Zapewniają Pokój

Przekonanie, że rezultatem wojny nuklearnej może być zniszczenie życia na Ziemi jest w pełni uzasadnione. Sowiety, dążące do podboju świata dla komunizmu, sprytnie wykorzystują to przekonanie dla swoich celów. Ich propagandzie udało się zasiać paniczny strach u części społeczeństw zachodnich, który przerodził się w histerię. Wyraża się ona m.in. w żądaniu jednostronnego rozbrojenia przez Zachód oraz oskarżania prez. Reagana o prowokowanie wojny niegrzecznym postępowaniem wobec Moskwy i nie spełnianiem jej życzeń.

Od powszechnej atmosfery lęku odbija się opinia wybitnego angielskiego historyka wojen, profesora Uniw. w Oxfordzie, Michaela Howarda, który twierdzi, że posiadanie broni nuklearnych zapewnia pokój między supermocarstwami, a rozbrojenie nuklearne mogłoby doprowadzić do wojny.

Prof. Howard podziela powszechną opinię, że użycie broni nuklearnych na wielką skalę przyniosłoby katastrofę o której zniszczenie Hiroszimy i Nagasaki daje małe wyobrażenie. Ale groźba totalnego zniszczenia krajów jest największym hamulcem przed rozpoczęciem wojny jednego supermocarstwa przeciw drugiemu. Nie można powiedzieć, że do wojny między nimi nigdy nie dojdzie, ale istnienie broni nuklearnych zmniejsza możliwość jej wybuchu.

Profesor nie wyobraża sobie sytuacji w której mogłoby dojść do zniesienia broni nuklearnych. Gdyby nawet państwa posiadające broń nuklearną podpisały traktat o ich zniszczeniu i zaprzestaniu produkcji, pozostaną bronie "konwencjonalne". Wiemy, że wojny nie "wybuchają" lecz są rozpoczynane przez ludzi. Rząd jakiegoś państwa dochodzi do wniosku, że w istniejącej sytuacji tylko z pomocą wojny może osiągnąć swe cele. Rzadko są to zdobycze terytorialne. Częściej obawa, że potencjalny przeciwnik wzmacnia swoją potęgę tak szybko, iż powstrzymanie tego procesu natychmiast jest ostatnią szansą uratowania swej niezależności. Tak było np. w 1939 r., mówi prof. Howard w wywiadzie udzielonym tyg. "U.S. News and World Report". Brytyjczycy nie kochali bardziej Polaków niż Czechów, których opuścili rok wcześniej, lecz doszli do przekonania, że jeżeli nie powstrzymają Hitlera natychmiast, za rok będzie za późno.

Zniszczenie broni nuklearnych doprowadziłoby do sytuacji jaka istniała przed ich wynalezieniem. Rząd jednego supermocarstwa mógłby dojść do wniosku, że powstała dogodna sytuacja do rozprawienia się z drugim supermocarstwem i usunięcia go z drogi. Wojna środkami "konwencjonalnymi" może szybko zamienić się w wojnę nuklearną. Strona przegrywająca może rozpocząć produkcję broni nuklearnych by zmienić wynik wojny na swoją korzyść.

Prof. Howard opowiada się przeciw całkowitemu rozbrojeniu nuklearnemu, ale ostrzega przed zbrojeniami, które rujnują kraj finansowo oraz naruszają równowagę między supermocarstwami. Odnosi się to również do rozbrojenia. Jednostronne ograniczenie zbrojeń przez jedno supermocarstwo zachęciłoby drugie do rozpoczęcia wojny.

Jeżeli wojna jest częścią natury ludzkiej jak np. małżeństwo, czy wobec tego wojna nuklearna jest nieunikniona?

Na to pytanie korespondenta, prof. Howard odpowiedział, że małżeństwo nie musi kończyć się rozwodem, tak samo wojna nie musi być koniecznym środkiem załatwiania sporów między państwami. Utrzymanie równowagi sił między supermocarstwami jest jednym z najważniejszych czynników zapobiegających wojnie. Widzimy to na przykładzie Europy, która przeżywa wyjątkowo długi okres pokoju dzięki obecności sił amerykańskich, które równoważą przewagą sowiecką nad siłami europejskimi i odstraszają Moskwę przed rozpoczęciem wojny.

Klęska Aroganta

Mayor Washington z typową dla niego arogancją nie tylko agitował bojowo na rzecz usunięcia ald. Edwarda Vrdolyaka (10) ze stawiska przewodniczącego Centralnego Komitetu Partii Demokratycznej pow. Cook, ale też przez różne posunięcia polityczne i personalne starał się narzucić społeczeństwu wyborców i podatników przekonanie, że przeprowadzi w praktyce hasło "Vrdolyak must go".

Tymczasem okazało się, że przywódca opozycji w Radzie Miejskiej zdecydowanie przewyższa Mayora taktyką działania politycznego, jak i umiejętnościami w rozgrywkach zakulisowych.

Washington "źle liczył głosy", jak to w kpiarskim ujęciu mówili komitymani wardowi demokratów, gdyż zdecydowana większość w Radzie Miejskiej potrafiła skutecznie zmobilizować swoje siły i wpływy również w skali powiatu Cook.

Przecież Vrdolyak wygrał w skali powiatu, a do tego wygrał stanowisko przewodniczącego organizacji partyjnej, co mayor Washington powinien brać pod uwagę w ocenie swoich własnych możliwości odnośnie staczania partyjno-politycznych bojów.

Im szybciej Mayor uświadomi sobie, że poniósł klęskę w wyborach przewodniczącego powiatowej organizacji partyjnej, tym lepiej będzie dla interesów miasta i jego mieszkańców, jak też dla tych wszystkich spraw, jakie administracja miejska musi rozwiązywać nie w atmosferze agitacyjnego rozgorączkowania, ale w oparciu o obowiązujący porządek prawny, o logikę zdrowego rozsądku, o układ sił politycznych, jaki zarysował się bardzo wyraźnie oraz przesądził możliwości obu stron będących w tym zabagnianym coraz silniej konflikcie.

A realizm życia politycznego powinien być brany pod uwagę przez obie strony. Struktura polityczna wyraźnie wskazuje, że nie frakcyjne rozgrywki, podbarwiane emocjonalnymi nastawieniami (biali przeciw czarnym, jak też i odwrotnie) ale złączenie uprawnień z mocy obowiązujących przepisów, przysługujących obu stronom w stanowczo przeciągającym się za długo konflikcie powinno być obecnie wstępnym założeniem do uporządkowania sytuacji w polityce miejskiej oraz w polityce powiatowej.

Musimy wyraźnie podkreślać pod adresem przywódców partyjnych z obu środowisk demokratycznych, że ich interesy nie mogą przekreślać czy też tylko przesłaniać interesów społeczeństwa, zaś potrzeby miasta czy też powiatu nie są identyczne z patronażami, a więc jednostronnymi potrzebami środowisk dysponujących obsadą stanowisk w administracji miejskiej.

Reformatorskie zamierzenia, tak jaskrawo proklamowane w kampanii przedwyborczej obecnego Mayora mogą przecież być zestawione z reformatorskimi ambicjami ośrodka "Vrdolyak 29", mającego do swojej dyspozycji wiele ważnych elementów z zakresu praktycznej polityki oraz mogących wyprowadzić sytuację w mieście ze stanu konfliktu. Nie może on być uważany za przejaw chwalebnej troski o te wszystkie idealne wartości, jakie składają się na pojęcia dobra publicznego.

Koszty Leczenia

Gdy organizacja lekarzy, American Medical Association (AMA), wystąpiła do swoich członków z apelem, aby na okres jednego roku dobrowolnie zamrozić honoraria lekarskie, spotkało się to z poklaskiem, chociaż jest aż nadto jasne, że honoraria lekarzy są jednym tylko elementem w zestawieniach kosztów leczenia. Zwrócił na to uwagę tyg. "U.S. News & World Report" w interesującym omówieniu sprawy przez redaktora Marvina Stone.

Gdy w ub. roku honoraria lekarskie wzrosły o 6.4 proc., a więc wzrost ten był większy od wzrostu stopy życiowej, to trzeba brać pod uwagę, że ogólny koszt opieki szpitalnej wzrósł o 10.7 proc., jak wyliczyła to instytucja ubezpieczeniowa "Equitable Life Assurance Society".

Dodajmy jeszcze dla pełności obrazu, że w 1950 r. wydatki całego społeczeństwa na leczenie wyniosły $12.7 biliona, to na rok 1985 przewiduje się, że społeczeństwo będzie musiało wydatkować na opiekę zdrowia $456.4 biliona.

Te dane statystyczne mają wiele wymowy, wywołującej niepokój przede wszystkim w środowiskach starszych obywateli, gdyż będą oni musieli w tym roku zapłacić czy też dopłacić z własnych kieszeni po $1,550 za koszty leczenia nie objęte Medicare.

W Kongresie istnieją różne projekty rozwiązania zagadnienia wciąż wzrastających kosztów opieki nad zdrowiem. Zajmują się tym komitety obu izb kongresowych i chyba znajdą rozwiązania w interesie właśnie starszych obywateli.

Ustawodawcy kongresowi zdają się przywiązywać zbyt wielką wagę do sprawy zamrożenia honorariów lekarskich, jakby w tym zakresie leżała istota rzeczy. Tymczasem jasne jest obecnie, że Kongres powinien przeprowadzić przepisy, dające pełne podstawy do kontrolowania całości kosztów opieki nad zdrowiem.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Drążenie Skały

ECHO TYGODNIA (Toronto)—Sprawozdanie de Cuellara o stanie praw człowieka w Polsce było dęte. Numer nie przeszedł. W Komisji Praw Człowiek ONZ, odezwały się dobitne głosy potępienia władz PRL. Oznacza to pewne nasilenie presji na te władze.

Episkopat dość dobitnie, choć nie bez dozy oględności, zaprotestował przeciw zdejmowaniu krzyży. To też jakaś forma presji.

Najmniej przebiera w słowach Wałęsa. Jego publiczne oświadczenia, poparte autorytetem Nobla, Solidarności i osobistym autorytetem człowieka, docierają natychmiast do setek milionów czytelników i telewidzów w wolnym świecie. Znowu presja.

Czy są jakieś znaki, że na władzy wywiera to jakiekolwiek wrażenie? Jeśli sądzić po bezczelnych, aroganckich i na ogół wręcz chamskich występach rzecznika rządu Urbana, presja skutku nie wywiera. Jeśli zważyć, że były wypadki, kiedy głodujący więzień polityczny znalazł się w prawdziwym szpitalu, a jeden nawet na wolności, to może się wydawać, że jakiś skutek jest.

Przychodzi moment znużenia, zniechęcenia. Po co to wszystko? Władza oparta na pałkach i karabinach maszynowych pewnie siedzi w siodle, robi co jej się żywnie podoba i ustąpi tylko przed większą pałą i pociskami większego kalibru.

Ale to jest bardzo niebezpieczne uproszczenie. Zanim system się rozpadnie—a rozpaść się musi—można w nim dokonać wielu ograniczonych zmian, pod warunkiem, że zmieni się skład ekipy rządzącej. Są wśród czerwonych bardziej i mniej obrzydliwi, bardziej i mniej szkodliwi, bardziej i mniej głupi. Chodzi o to, by do głosu dochodził ten drugi gatunek.

Tymczasem to jest jednym z głównych celów presji na władze, nie ustającej "pokojowej walki", choć dla niektórych pojęcie takiej walki jest samo w sobie sprzeczne.

Wytrwałość. Cierpliwość. Upór. Nadzieja. Nie są to zalety efektowne, nie przy ich głównie pomocy zdobyto Samosierrę i Monte Cassino, walczono na Starówce, burzono Bastylię.

Nie jest to jednak jeszcze czas burzenia Bastylii. A że poddać się nie można, największą cnotą na dziś staje się wytrwałość w pokojowym wywieraniu presji na czerwonego. Kropla drąży skałę.

Jacek Adolf

Bądźmy Czujni

NOWY DZIENNIK — Dwa tygodnie temu odbyło się spotkanie nowojorskiej Polonii z zastępcą wicedyrektora Federalnego Biura Śledczego Kennethem Waltonem pod auspicjami Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na południowy stan New York. Jak słusznie stwierdził Walton — spotkanie to odbyło się o co najmniej kilka lat za późno i dla Stanów Zjednoczonych i dla Polonii Amerykańskiej.

Przedmiotem prelekcji — a po niej serii pytań i odpowiedzi — była działalność służb wywiadowczych PRL. Walton potwierdził, specjalnie dla Polonii Amerykańskiej, że służby wywiadowcze PRL podlegają sowieckiemu KGB, prowadzą działalność pod jego rozkazami i przekazują mu zdobyte legalnie lub nielegalnie informacje. Że w operacjach "polskiego" wywiadu Polska nie liczy się jako odrębny, niezależny kraj (bo nie jest przecież państwem suwerennym), lecz jako jeden z trybów komunistycznej machiny wojennej — Układu Warszawskiego, i ogniwo w łańcuchu ekonomicznym — Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Wywiad PRL potrzebny jest Związkowi Sowieckiemu tutaj przede wszystkim po to, żeby ułatwić spenetrowanie polskiego środowiska w Stanach Zjednoczonych, prowadzić szpiegostwo gospodarcze i wojskowe na dużą skalę, m.in. za pomocą firm importowo-eksportowych z siedzibami w takich ośrodkach polonijnych, jak np. Chicago. Nie przez przypadek bowiem agentury wywiadu zakłada się w dużych skupiskach polonijnych. To Polaków amerykańskich wywiad PRL stara się skaptować do współpracy.

Metody werbowania kolaborantów przez komunistyczne służby wywiadowcze są powszechnie znane, ale nie zawadzi je przypomnieć: zastraszanie — np. grożenie represjami rodzinom w Polsce; szantaż moralny — np. groźba ujawnienia słabostek potencjalnych kandydatów do kolaboracji; bodziec finansowy — w przypadku ludzi znajdujących się w tarapatach; wreszcie granie na patriotyźmie, miłości do kraju zostawionego po tamtej stronie oceanu.

Agentów najłatwiej znaleźć wśród rzekomych dyplomatów przeyjeżdżających do USA na placówki. Ale nie tylko. Jak ostrzegł Walton, służby wywiadowcze państw komunistycznych nie gardzą wytwarzaniem wokół niektórych agentów mitu ofiar prześladowań politycznych, żeby ułatwić im przeniknięcie do środowisk autentycznych uchodźców oraz zapewnić im przychylność i współczucie osiadłych tu już imigrantów.

Podpisujemy się obiema rękami pod postulatem Federalnego Biura Śledczego, rzuconym na spotkaniu w Domu Żołnierza w Nowym Jorku: bądźmy czujni, nie dajmy się niebacznie wciągnąć do działalności, która bije nie tylko w kraj naszego osiedlenia, ale — umacniając sowieckie jednowładztwo — w naszą ojczyznę. Prelekcja Waltona wyjątkowo celnie oddaje istotę starej prawdy: strzeżmy się wroga, który jest wśród nas.

Wacław Netter

Muzułmanie w Sowietach

Według obliczeń zachodnich specjalistów, na terenie Związku Sowieckiego żyje około 45 milionów muzułmanów co stanowi ponad 16% całej ludności. Przewiduje się, że o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki, liczba ich dojdzie pod koniec stulecia do 65 milionów to jest 21% mieszkańców Sowietów. Władze utrzymują pełną kontrolę nad muzułmańską mniejszością przy pomocy dwu wypróbowanych metod: pewien stopień tolerancji z jednej strony i drakońskie represje z drugiej. Od najmłodszych lat próbuje się wychować młodzież w duchu teorii marksistowskiej, odrzucającej wszystkie pierwiastki religijne. Na lekcjach historii dzieciom wyjaśnia się iż ich przodkowie żyli w wielkiej nędzy, byli uciskani i prześladowani. Sytuacja zmieniła się dopiero po wprowadzeniu systemu komunistycznego.

Rząd stara się usilnie podnieść stopę życiową muzułmanów, gdyż jest to jeden ze sposobów przebiegłej gry Sowietów. Pomimo że poziom ich życia jest niski w porównaniu z europejskim, to jednakże dużo wyższy niż w Afganistanie czy Pakistanie, gdy weźmie się pod uwagę ludność najbiedniejszą.

Oficjalnie Kreml popiera rozwój mniejszości narodowych i religijnych a czasami nawet idzie im na rękę. Przywódcy muzułmańscy otrzymali w ciągu ostatnich kilku lat nie tylko pozwolenie na uruchomienie 60 nowych meczetów ale też i materiał na ich budowę. Co więcej władze zgodziły się na otwarcie dwu seminariów w Bucharze i Taszkiencie, kształcących duchownych muzułmańskich. Co roku przyznaje też pewną ilość wiz na wyjazd nielicznych pielgrzymek do Mekki.

Władze usiłują też pozyskać młodych muzułmanów ofiarowując im doskonałe warunki kształcenia w wielkich miastach i możliwość dalszej kariery, oczywiście pod warunkiem że wyrzekną się jakichkolwiek związków ze swoją wiarą. Partia komunistyczna przygarnia chętnie młodych adeptów powierzając im bardziej odpowiedzialne stanowiska i funkcje. Niektórzy z nich stają na czele lokalnych komórek partyjnych, inni przechodzą nawet na wyższe szczeble drabiny administracyjnej. Ostatnio kilku wybitnych działaczy pochodzenia muzułmańskiego otrzymało wysokie stanowiska. I tak Geidar Alajew został wicepremierem a Kunajew, sekretarz partyjny Kozachstanu—pełnym członkiem Politbiura.

Oczywiście w parze z tymi przynętami idą środki represyjne. Ludność pochodzenia muzułmańskiego poddana jest ścisłej kontroli władz bezpieczeństwa. Wspólnoty religijne są w teorii niezależne, podległe jedynie "radom duchowym", kierowanym zwykle przez uległych władzom przywódców. Walczy się nawet z zewnętrznymi oznakami praktyk religijnych. Kobietom nie pozwala się nosić czarnych zasłon. Mężczyzni z sekty Sufi, którzy próbują uprawiać wielożeństwo, skazuje się sądownie na więzienie. Nie ma też mowy o przerwach w pracy dla tych co chcieliby dopełnić koranem nakazanych modlitw 5 razy w ciągu dnia. Środki masowego przekazu milczą całkowicie o islamie a jak mówią to tylko w formie krytycznej. Propaganda antyreligijna toczy się bez przerwy w szkołach, fabrykach i na zebraniach. Ludność karmi się ciągłą ateistyczną propagandę i bibułą antymuzułmańską.

Sowieccy przywódcy twierdzą, że jedność ludów w ZSRR jest obecnie silniejsza niż kiedykolwiek przedtem. Pomimo tych i innych przechwałek nie ulega wątpliwości że Moskwie nie udało się dotychczas osiągnąć ani społeczeństwa bezklasowego ani pozbawionego tarć narodowych i religijnych. Bo choć może wiele mniejszości przyjęło urzędowy język rosyjski, wcale to nie znaczy, że wyrzekły się one swej narodowości czy też wiary.

Rewolucja w Persji i ustanowienie tam Republiki Islamu, odbiło się potężnym echem w sąsiednich krajach muzułmańskich, włączając w to południowowschodnie republiki Związku Sowieckiego. Zaniepokojona tym Moskwa wzmocniła propagandę i nadzór - ludności tych prowincji starając się przeciwdziałać prądom walczącego islamu.

Na Zachodzie odezwały się od razu głosy, że prądy te mogą doprowadzić do wzmocnienia uczuć narodowo-religijnych wśród ludności muzułmańskiej a w dalszej konsekwencji do rozbicia Związku Sowieckiego. Nie wydaje mi się to w istniejących warunkach możliwe. Mniejszości o których tu mowa, nie są wystarczająco uświadomione narodowo. Dopominają się na razie większej swobody i wolności religijnej. Są właściwie bezsilne gdy chodzi o stronę militarną. Wyzwolić je mogłoby jakieś na większą skalę zakrojone wydarzenie międzynarodowe jak wojna Zachodu ze Wschodem czy też groźne niepokoje w zachodniej części imperium sowieckiego, a na to się w tej chwili nie zanosi.

Dziennik Polski (Londyn)

Wyborcy z Farm

Ważną grupą wyborców są farmerzy. Jest ich 2.4 miliona, są solidarni w zabiegach o swoje sprawy i interesy.

Koła polityczne przywiązują wagę do nastrojów wśród farmerów, gdyż w wyborach powszechnych całe miasteczka i osiedla, a nawet całe stany udzielają poparcia temu kandydatowi, który ma poparcie farmerów.

Niektórzy uważają, że w tegorocznych wyborach głosy farmerów "są do wzięcia," gdyż środowiska farmerskie wykazują silny niepokój oraz rozgoryczenie z racji spadku cen produktów, wysokich kosztów oprocentowania pożyczek oraz niezdolności administracji rządowej do przygotowania programu farmerskiego, nadającego się do wprowadzenia w życie.

Goryczy tej farmerzy dali upust w głosowaniu w Iowa, gdzie Mondale i Glenn znaleźli się . . . przed prez. Reaganem.

Farmerzy w Kłopotach

Tysiące amerykańskich farmerów, których zadłużenie narastało systematycznie, stanęło obecnie wobec zagrożenia, że ich farmy zostaną wystawione na przymusową sprzedaż na rzecz instytucji finansowych, które udzielały kredytów.

Osobliwością sytuacji jest przede wszystkim to, że dawniej banki mające zabezpieczenie swoich pożyczek udzielonych na farmy wyczekiwały aż w danym roku właściciele farm doczekają się zbiorów, a otrzymane za zbiory fundusze włączą w całość operacji finansowych.

Tymczasem obecnie banki nie czekają na zbiory, ale już obecnie, w sezonie wiosennym, żądają spłaty zadłużenia, a gdy to nie następuje, decydują się na podejmowanie postępowania mającego na celu przymusowe ściąganie zaległości w kredytach.

Właściciele farm zadłużyli się szczególnie silnie w latach 70-tych. Toteż rzecznik Farmers Home Administration w Washingtonie powiedział, że 41 procent pożyczkobiorców w tej agencji zalega w regulowaniu płatności. Tysiące więc mogą stracić swoje farmy w tym roku, jeśli federalny Sąd Apelacyjny zniesie orzeczenie sądowe, zakazujące poddawania procedurze "foreclosure" farm w niektórych stanach.

Pobieżne badania wykazały, że dla przykładu w Georgia 700 farmerów stoi wobec przymusowej sprzedaży ich farm. W North Dakota 300 farmerów utraci swoje farmy, zaś 1,157 farmerów w Nebraska zalega z bardzo poważnymi spłatami pożyczek bankowych.

DZIAŁ KOBIET

Model sukni odpowiedni na każdą porę dnia, jej charakter wieczorowy podkreśla się dodatkowymi ozdobami i lekko błyszczącym materiałem. Na dzień suknia powinna być uszyta z bawełny lub mieszanki bawełny ze sztucznym tworzywem. Proszę zwrócić uwagę na szerokie ramiona i rozszerzenie w okolicy bioder. Projektowała Mary Ann Restivo.

Przemoczone Obuwie

Niepewna pogoda, która przynosi nam w tym roku po ciepłych dniach nagłe opady deszczu ze śniegiem, powoduje, że mimo kalendarzowej wiosny ciągle nosimy zimowe obuwie. Nosząc, przemaczamy je a nie dbając o nie — niszczymy.

Oto kilka rad, które pomogą w zachowaniu ich dobrego wyglągu. Mocno przemoczone obuwie skórzane (nie zamszowe) należy natychmiast zdjąć z nóg i wypchać papierami: zmieniać je kilkakrotnie, gdy tylko nasiąkną wilgocią. Tak suszone buty kładzie się na boku (nigdy na płasko, na podeszwie), z dala od źródła ciepła. Kiedy są zupełne suche, należy je natrzeć białą wazeliną (wazalinę można zastąpić surowym ziemniakiem, przeciętym na pół), masując skórę opuszkami palców. Po 3-4 godzinach resztki wazeliny zebrać ligniną, buty zapastować.

Sniegowce i kalosze myje się pod bieżącą wodą zaraz po ściągnięciu z nóg. Kurz i błoto pozostawiają bowiem czasem trudne do zlikwidowania plamy. Bardzo zabrudzone myje się w dobrze namydlonej wodzie. Spłukuje się i pozostawia do wyschnięcia. Następnego dnia wlać do szklanki wody łyżkę stołową gliceryny, wymieszać i dokładnie natrzeć całą powierzchnię kaloszy. Co pewien czas można wetrzeć w gumowce ubitą na sztywno pianę.

Koczaczki lub skórzane botki łatwo zagniatające się w okolicy kostki (tu skóra najczęściej pęka), nigdy nie powinny leżeć z zagiętą cholewką. Muszą wisieć! Jeśli kozaczki są bez suwaków — można użyć drewnianych łapek do bielizny, podkładając pod nie kawałek sukna lub flaneli, aby nie pozostawiły śladów na skórze cholewki. Łapkami przypiąć do butów tasiemki do wieszania. Aby nie dopuścić do powstania zmarszczek w okolicy kostki, należy dwie jednakowe butelki, dobrane rozmiarem do szerokości kostki, wsunąć w stare pończohy i zawsze po zdjęciu kozaczków wkładać je w nie. Jest to prosty i skuteczny sposób na "odprasowanie" cholewek.

Czosnek

Czosnek to nie tylko przyprawa lecz również cenna roślina lecznicza o wybitnych właściwościach dezynfekujących, zapobiegająca miażdżycy naczyń i nadciśnieniu, moczopędna, przeciwreumatyczna, pobudzająca przemianę materii.

Intensywny zapach czosnku usuwają — przynajmniej częściowo — natka pietruszki, palona kawa i mleko. Nie należy jeść dużo czosnku, wystarczą 1-2 ząbki dziennie, za to wskazane jest spożywanie tej przyprawy systematycznie (najlepiej do kolacji). Szczególnie dużo czynnych fitoncydów (lotne substancje roślinne hamujące procesy życiowe innych organizmów, gł. drobnoustrojów) Ma czosnek świeży, zwłaszcza sok z młodych cebulek spożywanych na surowo.

Udaje się na każdej glebie, jeśli jest tylko dostatecznie wilgotna. Sadzi się go głównie jesienią (w październiku), ale można także wczesną wiosną — na głębokości 3 cm, w rozstawie 25 cm na 10 cm. Czosnek nie wymaga szczególnej pielęgnacji poza odchwaszczaniem i systematycznym podlewaniem. Zbiera się go w sierpniu i wrześniu, wiąże w warkocze i przechowuje w chłodnym miejscu.

Prace w Ogródku

Już najwyższa pora na rozpczęcie wiosennych prac w ogródku. Gdy podłoże rozmarzło i obeschło przekopujemy zagony i formujemy je zgodnie z wcześniej sporządzonym planem. W miarę potrzeby wzbogacamy glebę nawozami mineralnymi.

Na zagonach siejemy o tej porze: bób, groch, pietruszkę, marchew, rzodkiewkę, szpinak, cebulę, salsefię i skorzennę. Na rozsadniku wysiewamy nasiona kalarepy na przedplon, wczesnej kapusty, sałaty. W skrzynkach siejemy wczesne kalafiory, pomidory, paprykę, pory i selery. Sadzimy na zagonach czosnek z "ząbków," rozsadzamy szczypiorek, cebulę siedmiolatkę, szczaw, chrzan.

Zakładamy inspekty i siejemy w nich nasiona warzyw i roślin ozdobnych jednorocznych (np. cynii, astrów). W inspekcie sadzimy bulwy dalii w celu uzyskania sadzonek i przyspieszenia kwitnienia.

Spulchniamy glebę w sadzie, oczyszczamy byliny i trawniki. Miejsca te nawozimy rozłożonym kompostem lub, w miarę potrzeby, nawozami mineralnymi. Odsłaniamy zakryte na zimę krzaki róż i przycinamy pędy.

Zioła w Apteczce Domowej

Anyżek, kopytnik, macierzanka — zioła wykrztuśne.

Bratek polny, mniszek, dziurawiec — na przemianę materii.

Dębowa kora, czarne, suszone jagody i kobylak — przeciw biegunce.

Kruszyna, koperek, lebiodka — zioła przeczyszczające.

Kwiat lipowy, kora wierzby, maliny suszone, fiołek wonny — zioła wywołujące poty.

Jasnota biała, krwawnik — zioła stosowane przy krwawieniu.

Głóg, miłek — wzmacniające mięsień sercowy.

Maczek polny, żywokost, prawoślaz — łagodzące kaszel.

Szałwia, rumianek — na obniżenie ce.

Berberys, jemioła — na obniżenie ciśnienia.

Swietlik — do przemywania oczu.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz...
my możemy pomóc
- Bezpłatne testy ciążowe
- Życzliwi doradcy
- Pomoc lekarska
- Pomoc finansowa
- Zrozumiałe i prawdziwe informacje o usuwaniu ciąży

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Kamienie Przeciw Demokracji

Przed strajkiem generalnym w Peru na jednym z głównych placów stolicy zebrały się kilkudziesiecięcioosobowe grupy ludzi przed punktami organizacyjnymi członków lewicowych partii politycznych i przedstawicieli związków zawodowych. Przez głośniki nadawano rewolucyjne slogany, rozdawano ulotki partii komunistycznej nawołujące do protestu przeciw fatalnym warunkom ekonomicznym, dość powszechnemu niedożywieniu a nawet głodowi (zwłaszcza w Limie) i tragicznym warunkom mieszkaniowym. Domagano się likwidacji bezrobocia, wprowadzenia kontroli cen żywności i paliw.

Na Plaza Dos de Mayo przybyły setki mieszkańców stolicy, niegdyś półtoramilionowego miasta, o pięknej kolonialnej architekturze i rozległych parkach, dziś przepełnionej 6.5 milionowej metropoli, do której w poszukiwaniu pracy ściągają dziennie setki osób.

Niedomyta, nędznie ubrana biedota mieszka w ruinach starych domów lub w szopach zbitych z nierównych desek i ulokowanych na zboczach łysych w tym miejscu Andów.

Nierzadko można zobaczyć ludzi odżywiających się resztkami niedojedzonymi przez turystów, jeszcze częstrzym widokiem są żebracy. Szerzy się złodziejstwo. Ofiarą padają głównie nieświadomi niebezpieczeństwa obcokrajowcy, rzucający się w oczy na tle w większości niewysokich, wychudzonych i ubogo ubranych Peruwiańczyków. Wychodzenie na ulice z kosztownym zegarkiem na ręku, złotymi lub srebrnymi ozdobami na szyi uważane jest za wystawianie przechodniów na pokuszenie. Złodziejstwo, będące w znacznej mierze skutkiem biedy, szerzy się w tak zastraszający sposób, że policja w zasadzie nie reaguje, ograniczając się raczej do ostrzeżeń przed kieszonkowcami.

Wydaje się, że problem nie zostanie zlikwidowany dopóki gospodarka nie ulegnie poważnej poprawie, dopóki państwo nie zdoła zatrudnić miliony bezrobotnych czy też zatrudnionych na część etatu i często pobierających głodowe stawki.

Oficjalne statystyki podają, że bezrobocie doszło do 8.3% a częściowe zatrudnienie obejmuje aż 51% siły roboczej. Trzeba jednak zaznaczyć, że chodzi tu o ludność, która poszukuje zatrudnienia. Olbrzymia część peruwiańczyków utrzymuje się bowiem ze sprzedaży własnych wyrobów, sporo mieszkańców dżungli i okręgów górzystych żyje z tego co przynosi im natura rękodzieło i uprawa. Zatrudnienie ich, ze względu na brak znajomości hiszpańskiego (niemal 50% całej ludności), izolacji do świata zewnętrznego oraz brak jakichkolwiek umiejętności byłoby raczej niemożliwe. Do ludzi tych zresztą nie odcierają żadne wiadomości poza wydarzeniami z najbliższego otoczenia. Biorąc pod uwagę, niudolność władz peruwiańskich w dziedzinie zatrudnienia wydaje się tym większa.

Winę za taki stan rzeczy przypisuje się rządom junty wojskowej, która sprawowała władzę jeszcze 3 lata temu. Wysiłki wybranego w powszechnych wyborach prez. Ferdinando Belaunde Terry nie przynoszą pożądanych reszultatów, oświeceni Peruwiańczycy wierzą w jego dobre intencje.

Obywatele są raczej skłonni do składania winy na jego gabinet, zwłaszcza ministrów finansów i ekonomii. Minister finansów Carlos Rodriquez Pastor został zresztą usunięty z rządu jeszcze przed strajkiem. Na jego miejsce wszedł Jose Benavides Munoz, który przyrzeka poszukanie alternatywy rozwiązań ekonomicznych. Zmiana ta nie powstrzymała zdesperowanych Peruwiańczyków przed przystąpieniem do strajku. Niemal 1/3 wszystkich pracowników z największych miast przerwała pracę. Drogi zablokowano ściętymi drzewami i pniami. W przejeżdżające taksówki rzucano kamieniami i butelkami.

W przeddzień strajku w Limie, Cusco i Iquitos, doszło do kilku wybuchów w miejscach publicznych. Fakt sprowadzenia do Limy 8,000 policjantów, wyposażonych w sprzęt do zwalczania ulicznych zamieszek, świadczył o powadze z jaką rząd potraktował zapowiedź strajku.

Dzień wcześniej ostrzeżono, że uniemożliwianie dojazdu do pracy osobom, które nie przystąpią do strajku, nie będzie przez władze tolerowane.

Największe kłopoty ekonomiczne Peru datują się od 1980 roku. Swiatowa recesja i niskie ceny na peruwiański ołów i miedź wywarły znaczny wpływ na upadek gospodarki. Nie powstrzymało to rządu przed dalszym zaciąganiem pożyczek zagranicznych, nie przywiązywano też należytej uwagi do poprawy sytuacji w tracących dochody przedsiębiorstwach państwowych.

W ub. roku, dochód narodowy spadł o 12%, a inflacja doszła do 125%. Peruwiańskie sole ciągle tracą na wartości.

W ostatnią niedzielę przed strajkiem za jednego dolara dawano 2,580 soli, następnego dnia wartość dolara przekroczyła już 2,630 soli.

Długi zagraniczne państwa doszły do $13 mld. Belaunde nie ulega naciskom Międzynarodowego Funduszu Monetarnego domagającego się dewaluacji sola, pozwala na minidewaluację co prowadzi do codziennego wzrostu cen i spadku wartości sola.

Ekonomiczne problemy skomplikowały się jeszcze bardziej, gdy rząd został zmuszony do przeznaczenia znacznych sum na walkę z terrorystycznym ugrupowaniem lewicowym "Sendero Luminoso", który swe główne siedziby posiadał w dotkniętych ubóstwem rejonie Ayacucho, położonym w wysokich Andach. Akcja rządu spowodowała przeniesienie znacznej części rebeliantów w okolice stolicy, która od pewnego czasu jest głównym celem ich ataków.

Podczas czwartkowego strajku, "Sendero Luminoso" spowodowali eksplozję w stołecznych bankach, na posterunku policji, barakach wojskowych oraz w pobliżu ambasady USA.

Ugrupowanie z pewnością pokaże pazur podczas zaplanowanych na przyszłą wiosnę wyborów. Przemoc, połączona z kryzysem ekonomicznym grozi dalszym osłabieniem centralnoprawicowej partii Belaunde Terry— Popular Action Party, która doznała fatalnej porażki z lewicowcami w czasie listopadowych wyborów municypalnych.

Upadek ekonomii i bomby nie załamują prezydenta. Belaunde pozostaje optymistą. Mówi, że wierzy w przyszłość Peru.

Prezydent, który po latach władzy junty wojskowej wprowadził do Peru demokrację, z pewnością przed odejściem na emeryturę przeżyje jeszcze niejeden wstrząs. (Opr. El)

Pomoc Dla Zakonnic

Katolicka organizacja "Aid to the Church in Need", która po wojnie rozpoczęła działalność w Tongerło, w Belgii, przesłała w 1983 r. izolowanym lub internowanym zakonnicom w Czechosłowacji, w Rumunii i na Węgrzech — razem 6.000 sióstr zupełnie "nieczynnych" i skazanych na wymarcie — różnego rodzaju pomoc na ogólną sumę 146.289 dolarów.

Dodatkowe 150.000 dolarów dostały dwie żeńskie szkoły średnie, prowadzone przez francuski zakon Notre Dame, Jedna, "Patrona Hungariae Leanygimnuazium", w Debreczynie.

Do Polski przesłano 179.000 na 59 klasztorów kontemplacyjnych, w których przebywa 1.426 sióstr.

28.000 zakonnic polskich, prowadzących bardziej aktywne życie, otrzymało pomoc w wysokości. 550.000 dolarów.

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

Council 139 PNA Bowling League

STANDINGS

	W.	L.	Pts.
Pechter Hardware	56	37	131
Sliz Foods	55½	37½	129
Wheels SAC	53½	39½	122
Golden Heart	50	43	121
Syrena's Lounge #2	48	45	114
Club Mono Lounge	49½	43½	111
Fara's Insurance	44½	48½	107
Lumley's Tap	43	50	102½
Syrena's Lounge #1	43½	49½	98
Chuck's Wagon	40½	52½	95½
Krupa's Lounge	39	54	92
Midway F. H.	35	58	78

Fara's Insurance stopped Lumley's Tap for a clean sweep in a closely fought session in Council 139 PNA bowling activities at Archer Kedzie lanes last Friday night. Al Mientus was the tops for Fara's with a 552 series while Lou Kucera shot a 514 for the losers. Looks like Mary Allen has got to send her team to the minors and find Stampanato a few ping pong balls.

Lumley's	853	930	914	2697
Fara's	968	943	932	2843

The Wheels SAC look like they are coming back to life as they took a pair of games and five points from Krupa's Lounge. Smiling Gus Kmak shooting a 572 series was the big noise for the victims while Chester Kotwasinski hit a 226-563 for the losers.

Krupa	923	972	1008	2903
Wheels	982	1007	961	2950

Pechter Hardware found themselves on the winning end of a pair of games and five points from Sliz Foods as Ev Janachowski was the show for the victors with a 544 series while Ken Stefanski shot a 224-638 series for the losers. Did the rest of the Sliz team have the night off hey Capt.

Sliz	880	952	907	2739
Pechter	938	893	1040	2871

Golden Heart Lounge maintained pace with the league leaders by stopping Midway Funeral Home for two games and five points. Ken Szeredy gave a talk to his bowling ball and shot a 608 series for the victors while Chuck Arlington hit a 565 series for the losers.

Midway	1012	999	909	2920
Colden Heart	1042	916	965	2923

Syrena's Lounge One enjoyed their victories with two games and four points over a happy losing Chuck's Wagon team. Sam Cosino shot a 509 series for the victors while fighting the loss was Bill Yanke hitting a 551 series for the losers.

Chuck's	1011	925	917	2853
Syrena's #1	913	933	927	2773

Rick Tarsa hitting a 568 series for Club Mono Lounge had his team put down Syrena's Lounge Two for a pair of games and four points. Mark Ptaszkowski cried as he hit a 235-629 series to see his team get buried. Too much hot toddy Mr. Grandpa Ted Szafranski.

Syrena's #2	989	975	913	2877
Mono's	914	978	921	2813

Stanley Wojtowicz, Secretary

Holy Innocents Holy Name Society Bowling League

STANDINGS

	W.	L.	Pts.
Stubby's Tap	26	13	62
U.S. Equities	25	14	61
Zilka Menswear	23	16	54
Zak's Lounge	21½	17½	51
Hi-Neighbor Foods	21½	17½	51
Cheers	17½	21½	39½
Casey & Son Liquors	16½	22½	36
Malec F. H.	16	23	36
Endries Fastener	14	25	32½
Urbaszewski F.H.	14	25	32

CHEERS

Chris Wimberly	173
Jerry Wolff	163
Stan Gajda Jr.	168
Stan Gajda Sr.	146
Paul Covello	134

STUBBY'S

Stan Czerski	185
Wally Taraska	153
Rich Sendra	163
Frank Partipilo	165
Joe Miaso	178

OVER 600

Tom Podgorny	611
S. Czerski	604
B. Kelley	601

OVER 500

John Hoffman	515
Dave Hoffman	566
D. Rodriguez	520
R. Morales	566
K. Bender	537
F. Partipilo	522
Joe Miaso	552
D. Soboj	505
G. Cwik	578
John Wajda	594
M. Green	512
J. Wolff	546
R. David	500

OVER 200

R. Morales	207
S. Czerski	212-201
G. Cwik	205
B. Kelley	203
T. Podgorny	203-216
J. Wajda	202-220
R. David	201
R. Kaczynski	209

Przez sto lat Związek był przednią strażą w służbie dla sprawy ojczystej
Związek Narodowy Polski

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO
Nadawane Raz w Tygodniu

NIEDZIELNE SPOTKANIA
Nowy Program Radiowy
Stacja WSBC 1240 AM
Niedziela 10:00-12:00 Rano
Zofia Boris, Kierownik Programu

GODZINA RELIGIJNA OJCÓW SALWATORIANÓW
Stacje WJOB 1230 AM
Hammond, Ind.
W Każdą Niedzielę
Od 12 do 12:30 Po Południu

WESOŁA CHICAGOSKA FALA
Stacje WOPA 1490 KC
W Każdę Niedzielę
1 do 2 Po Poł.
Józef Zieliński, Dyrektor

PROGRAM RADIOWY JADWIGI I EUGENIUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH
Stacja WSBC 1240 KC
W Każdą Niedzielę
3-3:00 Po Poł.

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
W Każdą Niedzielę
5:30 do 6 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM

NIEDZIELNY MAGAZYN RADIOWY
Audycja literacko-muzyczna
Roberta Poprawskiego
Niedziela o godz: 6 wiecz.
Stacja WOPA 1490 KC AM

"CZERWONE MAKI"
Stacja WSBC 1240 AM
W Każdą Środę o 8:30 Wiecz.
REF-REN, Właściciel

WIADOMOŚCI Z POLSKI
Właściciel Programu'
MARIAN CZERNIECKI
W Soboty 4:30 do 5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

POLSKA PANORAMA
Stanisław Łobodziński
Kierownik
W Każdą Sobotę
Od 5:30-6:30 Wiecz.
Stacja WOPA 1490 KC

GODZINA MIĘDZYNARODOWA
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 6:30-8:30 Wiecz.
JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY
Kierownicy
Tel. 777-2800

ZBIGNIEW MOTTA
"Jak Się Masz"
Stacja WOPA 1490 KC AM
Sobota 6:30-7:30 Wieczorem

"W DRODZE DO EMAUS"
Program Religijny
OO. Salwatorianów
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 7:00-7:30 Wiecz.

ROBERT LEWANDOWSKI
WCIU-TV Kanal 26
W Każdą Niedzielę
5:00 Po Poł.-6 Wiecz.

INDIANA
AUDYCJE POLSKIE z Rozgłośni WLTH 1370 KC
W Glen Park (Gary), Ind.
Nadawane w Każdą Niedzielę
Od 11-ej Rano do 12-ej w Południu

Anonserzy:
HELENA KUBIAK
WŁADYSŁAWA KUBIAK
CZESŁAW KUBIAK

MILWAUKEE
"RADIO HELENA"
Audycja polonijna informacyjno-rozrywkową. WYLO-540 AM, w każdą niedzielę w godzinach 10:00-10:30 przed południem oraz 3:00-4:00
POŁUDNIU. Na stacji WRKR 1460 AM od 11:30 przed południem do 12:30 po południu. Kierownik redaktor programu — Helena Wantuch. Adres: "Radio Helena" WYLO, P.O. Box 21732, Milwaukee, WI 53221. Tel.: (414) 671-1177

HERBS • VITAMINS • MINERALS
BACK TO NATURE
TEL.:(312)463-5758
3101 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, IL 60618

Piękne Amerykańskie Kwiaty i Okazałe Warzywa w Twoim Ogrodzie
WYSELEKCJONOWANE NASIONA
Najlepszej Firmy Ogrodniczej do Nabycia w Sklepie Zielarskim:
BACK TO NATURE
3101 N. Milwaukee Ave. Chicago, IL 60618
TEL.: (312) 463-5758
OLBRZYMI WYBÓR ESTETYCZNIE OPAKOWANYCH NASION PO BARDZO NISKICH CENACH

Zakaz Użycia Broni Chemicznej

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ze Związkiem Sowieckim na równej płaszczyźnie w sprawie broni chemicznych muszą je posiadać.

Poinformowanie o misji Busha oraz jednoczesne podkreślenie konieczności stworzenia zaplecza broni chemicznych wywołało wiele pytań ze strony dziennikarzy oraz osób uważających te dwie rzeczy za sprzeczne.

Odpowiedzią Prezydenta było przytoczenie przykładu Afganistanu, którego "bezbronni" mieszkańcy są ofiarami sowieckiej broni chemicznej, południowo-wschodniej Azji, ofiary wietnamskiej broni chemicznej oraz wojny między Irakiem i Iranem.

Prez. Reagan domaga się przeznaczenia w roku fiskalnym 1985 $1.126 mld na zbudowanie arsenału amerykańskich broni chemicznych, które spełniałyby rolę obronną, a jednocześnie stwarzałyby, równą z sowiecką, płaszczyznę negocjacji w tej sprawie.

Innym tematem poruszonym w czasie konferencji było m.in. odrzucenie jako bezpodstawne krytyk dotyczących rzekomych nieprawidłości finansowych osób mianowanych przez Prezydenta na wysokie stanowiska w rządzie. Chodziło tutaj m.in. o doradcę Białego Domu, Edwina Meese'a.

Ponadto Prezydent skrytykował oskarżenie, że ostatnia inicjatywa administracji, walki z terroryzmem światowym, jest niczym innym jak tylko rozszerzaniem i propagowaniem siły. Kilka dni temu sekretarz stanu George Shultz poinformował o nowych planach USA "wypowiedzenia wojny" mnożącym się aktom przemocy i terroru. Wyjaśnił on wtedy, że wszystkie kraje zachodnie, nie tylko USA, stanęły w obliczu konieczności powstrzymania fali zamachów terrorystycznych.

W sprawie Libanu Prezydent przyznał, że wycofanie "marines" z Bejrutu przed ukończeniem misji pokojowej, może być przez niektórych uważane za częściową utratę wiarogodności Stanów Zjednoczonych.

W sprawie obecnych sowieckich manewrów na północnym Atlantyku Prezydent uważa, że nie stwarzają one żadnego niebezpieczeństwa ani groźby dla innych krajów.

PASEDANA, TEXAS. — Wybuch i pożar w firmie Crown Central Petroleum Corp. jaki nastąpił tu 27 marca br. (UPI)

Mongolska Rzeczywistość — Lamowie i Zbrojenia

Stolica Mongolii, Ułan Bator przez wiele lat była nazywana końcem świata. Dziś zyskała oprócz tego przydomek dziwnego miasta, w którym w ciągu kilkuminutowego spaceru można dojść od grupki lamów do pomnika Lenina.

Jest to kraj o wspaniałych tradycjach dumnych nomadów, którzy w XIII wieku, pod wodzą wielkiego Dżyngis-chana zawojowali świat aż po Mazowsze i Węgry. Owczesna stolica Mongolii, Karakorum, świeciła wśród miast azjatyckich przepychem i splendorem.

Było to jednak dawno temu i choć historia nie zapomniała o wyprawach wojowiczych plemion, obecnie z tamtych czasów pozostały jedynie dumne oblicza mieszkańców Mongolii. W 1911 roku kraj ten, przy pomocy Rosji uzyskał niezależność od Mandżurii. Niestety już w roku 1924 wpadł pod kontrolę Sowietów, którzy utworzyli tam Mongolską Republikę Ludową.

Zeszłoroczne dane ekonomiczne wskazują, że 80% mongolskiego eksportu idzie do Związku Sowieckiego. Stamtąd Mongołowie sprowadzają natomiast 100% potrzebnej w tym kraju ropy naftowej, 50% dóbr konsumpcyjnych oraz 90% urządzeń i maszyn dla przemysłu.

Na ulicach Ułan Bator sowieckie wpływy są bardzo widoczne. Przy szerokich ulicach stoją przerośnięte, ogromne domy poleninowskiej szkoły architektonicznej, które w tym rzadko zaludnionym mieście wyglądają jak martwe. Mongołowie wolą mieszkać w "gerach", przypominających nieco namioty, od których różnią się głównie otworem wentylacyjnym umieszczonym na wierzchołku. "Gery" posiada ponad połowa 450,000 mieszkańców Ułan Bator.

Pomiędzy "gerami" i leninowskimi wieżowcami stoją świątynie, których wnętrze przy bardzo szarym wyglądzie miasta uderza mnogością jaskrawych barw. Tam kapłani odprawiają nabożeństwa dla starszych obywateli, których w żaden sposób nie dało się "skomunizować". Ponoć jeszcze nie tak dawno w Mongolii było 100,000 kapłanów. Teraz jest ich mniej, niż 100.

Niedaleko od świątyni stoi kosztowne, masywne i solidne Muzeum Lenina. Aż dwa piętra wypełniają w nim pamiątki po wodzu rewolucji, które niezmiernie kontrastują z naprawdę ciekawymi zabytkami sztuki mongolskiej w trzech pozostałych muzeach stolicy. Niestety wymagają one remontu, na który oczywiście nie ma funduszy.

Głównym pożywieniem ludności Mongolii jest baranina, konsumowana średnio w ilości jednego kilograma dziennie na 4-osobową rodzinę. Na baraninę przeznacza się 20% dochodu męża i żony, którzy przeciętnie zarabiają miesięcznie 500 tugrików, czyli ok. $145.

Największym problemem Mongolii jest niski przyrost naturalny. Kraj ten posiada jedynie 1.7 mln obywateli, na ogromnym terytorium ponad 600,000 mil kwadratowych. Aby temu zaradzić, rząd popiera wielodzietne małżeństwa. Na każdego potomka płaci miesięcznie $5, a jeśli rodzina posiada więcej, niż 4 dzieci, na każde następne suma ta ulega podwojeniu. Na dodatek matka dostaje honorowy dyplom podpisany przez komunistyczne władze.

O ile na ulicach innych miast azjatyckich europejskich twarzy jest raczej niewiele, w Ułan Bator roi się wręcz od sowieckich doradców, wielu w mundurach. Ponoć w samej stolicy jest ich prawie 30,000. Mieszkają w komfortowych hotelach, gdzie w korytarzach, we dnie i w nocy pełnią straż sowieccy żołnierze. Z braku towarzyszek, z nudów podrygują w takt dyskotekowej muzyki, płynącej z tranzystorów.

Nie wiadomo, ilu sowieckich żołnierzy jest wzdłuż chińskiej granicy. W każdym razie mieszkańcy tych okolic twierdzą, że często widać, jak ciągną tam nieprzebrane, sowieckie oddziały.

Jedną rzecz należy mocno zaakcentować — dumni nomadowie, potomkowie Dżyngis-chana nie kochają sowieckich "doradców". Nie podobają im się porozwieszane na ulicach, ogromne plakaty, na których Rosjanie i Mongołowie, ubrani w stroje ludowe z radosnym uśmiechem na twarzach trzymają się za ręce. Nie podoba im się, że choć mongolski jest językiem obowiązującym, dzieci muszą się uczyć w szkołach rosyjskiego.

Wystarczy pójść na krótki spacer ulicami Ułan Bator by zobaczyć tam charakterystyczne scenki. Na przystanku autobusowym cierpliwie czeka długa kolejka pasażerów. W pewnym momencie podchodzi człowiek w sowieckim mundurze i ignorując innych staje na początku. Autobus wreszcie przyjeżdża. Sowiecki żołnierz brutalnie odpycha od drzwi młodą Mongołkę. Na twarzach ludzi z kolejki widać nie ukrywaną nienawiść.

(Na podst. "The Christian Science Monitor" tłum 1.m.)

Izba Obaliła Budżet Reagana

(Ciąg dalszy ze str. 1)

z cięć funduszy na obronę;

— druga propozycja republikańska, która posiada poparcie ze strony Prezydenta i która zakłada, że deficyt zmniejszy się w ciągu 3 lat o $205 mld, z czego blisko 50% ma pochodzić ze zredukowanych wydatków na programy wewnętrzne kraju;

— propozycja Konserwatywnego Forum Demokratycznego, przewidująca zmniejszenie deficytu o $225 mld, głównie poprzez likwidację 2-procentowych dodatków inflacyjnych.

— propozycja grupy czarnych kongresmanów, gdzie redukcja deficytu jest największa i wynosi aż $324 mld. Izbowi Murzyni domagają się drastycznych ograniczeń wydatków obronnych, między innymi rezygnacji z montażu pocisków MX, Pershing 2 i cruise;

— projekt Grupy Studiów Demokratycznych, przewidujący redukcję deficytu o $262 mld, poprzez zwiększenie podatków oraz pewne ograniczenia funduszy Pentagonu;

— propozycja dwóch demokratów z Florydy, Billa Nelsona i Buddy MacKay'a, która zakłada redukcję deficytu o $234 mld poprzez pewną modyfikację projektu Komitetu Budżetowego. W miejsce znacznych cięć wydatków obronnych demokracji z Florydy proponują bowiem niewielkie zwiększenie podatków.

Tymczasem Senat nadal zajmował się wczoraj sprawą proponowanej przez administrację pomocy militarnej USA dla Salwadoru. W dniu wczorajszym przyjęto propozycję, która zakłada natychmiastowe wstrzymanie tego rodzaju pomocy w razie przewrotu wojskowego w Salwadorze.

Propozycję umieszczono w projekcie pomocy, na co członkowie Senatu jednogłośnie wyrazili zgodę. Prezydent oświadczył, że ich decyzja z całą pewnością "nie będzie pomocna," lecz odmówił odpowiedzi na pytanie, czy zamierza skorzystać wobec niej z przysługującego mu weta.

Senat zajął się też wczoraj kwestią pomocy Stanów Zjednoczonych dla antylewicowych partyzantów nikaraguańskich. Na jego forum wpłynął projekt zlikwidowania militarnego wsparcia USA dla powstańców, został on jednak odrzucony stosunkiem głosów 61-30.

Ostatni "Show" Bozo The Clown

W środę, w studio telewizyjnym kanału 9, nagrano ostatni segment bardzo popularnego programu dziecięcego "Bozo the Clown" z udziałem Boba Bell — oryginalnego odtwórcy błazna, tak bardzo kochanego przez dzieci przez ostatnie 23 lata.

Bob Bell postanowił bowiem w wieku 62 lat przejść na emeryturę. Jak informują źródła prasowe, administracja kanału 9 TV szuka obecnie jego następcy, aby z początkiem roku szkolnego nadal kontynuować popularny program dziecięcy.

Oczywiście, zgodnie z tradycją, ostatni występ oryginalnego błazna zakończył się obrzucaniem plackami z kremem (mydłem do golenia), nie tylko współlokatorów, ale i wielu pracowników technicznych i naturalnie publiczności.

Protesty Stalowników We Francji

Paryż. (UPI) — Stalownicy francuscy podjęli zakrojony na wielką skalę strajk, który stanowić ma formę protestu przeciw planom przeprowadzenia reorganizacji w stanowiących własność państwową stalowniach.

W wypadku, jeśli plan ten zostałby wprowadzony w życie, należy liczyć się z możliwością zwolnienia do r. 1987 co najmniej 200,000 pracowników.

Związku zawodowe na terenie południowej i wschodniej Francji postanowiły podjąć walkę przeciw socjalistycznemu rządowi Francji i planom rządowym mającym na celu usprawnienie działalności pięciu upaństwowionych gałęzi przemysłu — węglowego, stalowego, samochodowego, telefonów i stoczni.

Przedstawiciele związków zawodowych w mieście Metz (położonym w odległości 200 mil na wschód od Paryża, postanowili podjąć akcję protestacyjną przeciw planom zwolnienia jednej czwartej (90,000) ogólnej liczby pracowników zatrudnionych we francuskim przemyśle stalowym.

Władze policyjne poinformowały, że stalownicy ustanowili na terenie północno-wschodniego obszaru Francji, w pobliżu granicy z Belgią, Niemcami i Luksemburgiem, ponad 130 zapór drogowych.

Przygotowania Do Startu "Challengera"

Cape Canaveral, Fla. (UPI) — w tutejszym ośrodku rozpoczęto ostateczne przygotowania do wyznaczonego na piątek wystrzelenia w przestrzeń kosmiczną wahadłowca "Challenger." Realizowana kosztem 200 mln dolarów misja w przestworzach ma na celu dokonanie naprawy sześciu uszkodzonych satelitów przeznaczonych do obserwacji Słońca.

Start wahadłowca nastąpić ma o godz. 8:58 rano czasu nowojorskiego, w piątek. Będzie to już jedenasta kolejna podróż wahadłowca.

Biuro meteorologiczne przewiduje na jutro pogodę bezchmurną i sprzyjające warunki dla startu. Powrót "Challengera" na ziemię przewidziany jest na przyszły czwartek.

W międzyczasie załoga wahadłowca przeprowadza ćwiczenia z lądowaniem. Do tego celu astronautom służy mały samolot ćwiczebny, którym wprawiają się do podchodzenia do lądowania, w tym samym miejscu, w którym wyląduje w czwartek "Challenger."

Trwa Napięcie w Bejrucie

Bejrut, Liban (UPI) — Na tzw. "zielonej linii," dzielącej muzułmańskie i chrześcijańskie dzielnice Bejrutu doszło wczoraj do nowych starć. Rozgłośnia radiowa chrześcijańskiej falangi określiła walki, jako sporadyczne oraz poinformowała, że dwóch cywilnych obywateli, którzy przypadkowo znaleźli się w ich rejonie, zostało rannych.

Tymczasem prezydent Libanu, Amim Gemayel, zapowiedział, że zamierza podjąć kolejne kroki, zmierzające do zlikwidowania napięcia w Libanie. W najbliższym czasie wyjedzie do Damaszku, gdzie przeprowadzi w tej sprawie rozmowy z szefem promoskiewskiego reżimu Syrii, prezydentem Hafezem Assadem.

Zmiany w Składzie Reżimu Chile

(WSJ) — Prezydent Pinochet, szef skrajnie prawicowego reżimu Chile, dokonał zmian na stanowiskach ministrów finansów i gospodarki. Komentatorzy twierdzą, że jego posunięcie było reakcją na niedawne protesty ludności, która domagała się zlikwidowania kolosalnego poziomu bezrobocia w kraju.

Silne Burze i Ulewy We Wschodnich Stanach

(UPI) — Silne burze, które przeszły nad obu Karolinami, wyrządzając poważne szkody, ustąpiły obecnie miejsca ulewnym opadom deszczowym.

Obfite opady notowane są na całym wschodnim obszarze kraju. W stanach północno-wschodnich, gdzie deszcze padają od dłuższego już czasu, wystąpiło zagrożenie powodzi.

Ostrzeżenia przed możliwością zaistnienia sporadycznych powodzi wydano na obszarze rozciągającym się od Wirginii aż do południ. krańców Nowej Anglii.

Silne wichury, które przeszły w środę nad Południ. Karoliną, dokonały zniszczeń domów, wyrwania drzew oraz słupów z przewodami wysokiego napięcia.

Burze uderzyły w obie Karoliny w tydzień zaledwie po tym, jak tornada dokonały tu poważnych zniszczeń, pochłaniając 44 ofiary w Karolinie Półn. i 17 w Południowej.

Władze w stanie Arkansas oceniły, że tornada wyrządziły tu straty na sumę $3.5 mln.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, śp.

Maria Konieczny

(z domu Baszczak)

(żona śp. Jana, siostra św. Józefiny Czech)

Członkini Tow. św. Barbary Nr. 1910; Tow. Różańca św. i Ołtarza przy par. św. Błażeja, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2-go kwietnia 1984 roku, o godzinie 9:30 wieczorem w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś w czwartek od 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ciesla-Ridge-Sobiesk pnr. 6039 S. Archer Ave., Summit, Ill., do kościoła św. Błażeja w Summit, (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marion (Adele), Jeannette (Walter) Shipinski, Lottie (Walter) Glos, Emily (Stanley) Novak, syn, córki, synowa i zięciowie; 13 wnucząt; 10 prawnucząt; **Sophie Rudek,** siostra; **Joseph (Stephanie) Baszczak,** brat i bratowa; oraz siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kenneth i Elizabeth Operzedek, dyrektorzy pogrzebowi, telefon 458-0136.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, śp.

Aleksander Honczaruk

Członek Związku Narodowego Polskiego, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go kwietnia 1984 roku, o godzinie 10:30 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4-ej po południu do 9:30 wieczorem, w piątek od południa.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lidia (z domu **Wasiluk**), żona; **Helena, Tadeusz i Krystyna,** dzieci; **Michał Grzybek i Timothy Miller,** zięciowie; oraz wnuczki i rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, pradziaduś i wuj nasz, śp.

Michael John Troscinski

Członek Tow. Króla Jana III-go Sobieskiego Grupa 298 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go kwietnia 1984 roku, o godzinie 5:25 po południu, przeżywszy 87 lat.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 6-ej do 9-ej wieczorem, w piątek od 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła S.S. Pięciu Braci Polaków i Męczenników (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Sophie (z domu **Swietek**), żona; **Evelyn (Matt) Sass,** córka i zięć; **Edwin (Albina),** syn i synowa; **Carol (Dr. David) Johnson, Dr. Michael, Mark, David (Marianne), Debra (John) Park, Christopher, Linda, Bruce** i **Brian,** wnuki i wnuczki; **Julie, Eric, Jennifer, Karen** i **Erin,** prawnuczęta; oraz siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home, telefon 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Stanisław Jasiński

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3-go kwietnia 1984 roku, o godzinie 10:20 rano w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś, w czwartek od godziny 9-ej rano do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6-go kwietnia, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr.5253 W. Fullerton ul. (blisko Lockwood), do kościoła S.S. Młodzianków Msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julia (z domu **Sztaiber**), żona; **Franciszek (Czesława), Wacław (Patty), Krzysztof (Wanda)** i **Zygmunt (Urszula),** synowie i synowe; wnuki, wnuczki oraz prawnuczęta; **Piotr,** brat w Polsce; **Maria** z córką **Alicją Wiśniewską,** siostrzenica; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek, telefon 237-6400. (4-5)

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. **Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji.**

   Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątek) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.
2. **OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — na następny dzień ORAZ SĄ PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).**
3. **NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.**

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO — ZGODA
6100 N. Cicero Ave • Chicago, IL 60646
Telefon 286-0141

Zamach Wojskowy w Gwinei

Rząd Nie Zdążył Dokonać Wyboru Następcy Sekou Toure

Prezydent Gwinei Ahmed Sekou Toure, który zmarł pod koniec marca br., pozostawił swemu następny niełatwą do objęcia spuściznę. Niespodziewana śmierć "najwyższego przewodnika" socjalistycznej rewolucji, trwającej od uzyskania niezależności od Francji w 1958 roku, w zasadzie pozostawiła w tym kraju polityczną pustkę.

Dodatkową trudnością będzie odnowa blasku ekonomicznego państwa, które Francuzi uważali za klejnot francuskiej Afryki zachodniej. Gwinea jest państwem posiadającym największe bogactwa naturalne i najmniej eksploatowanym.

Następcy zmarłego prezydenta, znanego także pod przydomkiem "Wielki Słoń," niezwykle trudno będzie przejąć władzę po człowieku, który przez 26 lat sprawował rządy żelaznej pięści, z powodzeniem niszcząc wszelkie ruchy opozycyjne.

Nowy przywódca z pewnością nie zapewni sobie takiego samego autorytetu i może spotkać się ze znacznymi kłopotami w kontrolowaniu żądań społeczeństwa domagającego się większej demokracji.

Konstytucja Gwinei wymaga wyznaczenia nowego prezydenta w ciągu 45 dni. Głównym kandydatem na to stanowisku był premier Lansana Beavogui, jeden z najwierniejszych popleczników Sekou Toure. Wśród innych znajdował się przyrodni brat zmarłego prezydenta, minister górnictwa, Ismael Toure oraz jego bratanek, Siaka Toure, minister transportu i szef tajnej policji.

Dla wielu Afrykańczyków, Sekou Toure był symbolem niezależności i godności czarnej Afryki — człowiekiem, który w 1958 roku odrzucił propozycję gen. de Gaulle'a o stworzeniu wspólnoty francusko-afrykańskiej.

"Wolimy wolność w biedzie niż bogactwo w niewolnictwie"—odpowiedział "Wielki Słoń" de Gaulle'owi.

Francuzi odeszli, zabierając ze sobą większość tamtejszych bogactw. Odrzucony przez Zachód Sekou Toure zwrócił się do bloku wschodniego o poparcie we wprowadzeniu w życie swego własnego rodzaju rewolucyjnego socjalizmu.

Przez niemal całe następne 20 lat represjami zmuszał Gwinejczyków do podążania jego własnymi drogami politycznymi. Dziesiątki tysięcy osób zginęło lub zostało uwięzionych. Wiele uciekło za granicę. Obliczenia wskazują, że 25% całej populacji Gwinei żyje teraz na wygnaniu.

W połowie lat siedemdziesiątych, gdy Gwinea, niemal zupełnie odcięta od reszty świata, znalazła się na granicy bankructwa, Sekou Toure zaczął odnawiać kontakty z państwami zachodnimi. Zdał sobie sprawę, że tylko Zachód jest w stanie sfinansować rozwój gospodarczy jego kraju.

W 1975 roku, doprowadził do nawiązania stosunków z Francją. Sekou Toure wyjechał za granicę w poszukiwaniu chętnych do udzielenia pożyczek. W 1982 roku, udał się w tym celu do USA i Francji.

Inwestycje napływały jednak niezwykle wolno. Inwestorzy niechętnie kierują pieniądze do kraju gdzie elektryczność, wodociągi i komunikacja praktycznie nie istnieją poza stolicą.

Dodatkowy problem stwarza sztucznie utrzymywana wartość tamtejszej waluty i trudności z wycofaniem zarobków. Obserwatorzy bacznie przyglądają się próbom nawiązania współpracy z Zachodem. Nie jest wykluczone, że nowy człowiek u steru władzy doprowadzi do dalszej liberalizacji ekonomii Gwinei.

(Na podst. Christian Science Monitor opr. El)

3 kwietnia, we wtorek rano, władzę w Gwinei, w wyniku bezkrwawego zamachu, przejęli wojskowi. Zaraz po objęciu rządów uwolnili więźniów politycznych i przyrzekli wprowadzenie "prawdziwej demokracji."

Zamach nastąpił tydzień po śmierci Sekou Toure i tuż przed posiedzeniem cywilnych przywódców politycznych, którzy mieli dokonać wyboru nowego prezydenta.

W oświadczeniu nadanym przez radio Konakri wyjaśniono, że akcję podjęto by nie dopuścić do obsadzenia tego stanowiska nowym dyktatorem i zahamować ewentualne walki o sukcesję między rywalizującymi ze sobą frakcjami wewnątrz rządzącej Demokratycznej Partii Gwinei.

Oświadczenie potępiło również "krwawe i bezlitosne" rządy Sekou Toure, podkreślając, że jego sukcesy na polu międzynarodowym (zmarły prezydent był założycielem Organizacji Jedności Afrykańskiej), nie wyrównają błędów popełnionych wewnątrz kraju.

Losy tymczasowego prezydenta, premiera Lansana Beavogui oraz innych przywódców politycznych, w tym członków rodziny Toure, nie są dotychczas znane.

Zamachowcy potępili "feudalną władzę Sekou Toure, nieuczciwość jego doradców i szeroko zakrojoną korupcję."

Militarny zamach zaskoczył wielu obserwatorów, którzy wierzyli, że Toure zdołał zniszczyć wszelkie siły militarne stojące za ewentualnymi pretendentami do władzy. Niemałym zaskoczeniem jest także całkowity brak oporu. Obywatele zachowali spokój.

Przywódców zamachu nie zidentyfikowano, choć wydaje się, że dokonała go grupa młodszych oficerów. Starsi, bacznie kontrolowani, pełnią rolę doradców.

Armia gwinejska jest trenowana i wyposażona przez Sowietów, liczy 10,000 członków. Sekou Toure nie dażył armii zaufaniem, miał do niej stosunek lekceważący, bardziej ufał 9-tysięcznym paramilitarnym siłom.

Militarni przywódcy przyrzekli dotrzymanie istniejących porozumień międzynarodowych. Nie ujawnili jeszcze swych przekonań politycznych.

Sądzi się, że są to nacjonaliści, dalecy od marksizmu.

Pozorne uśpienie społeczeństwa Gwinei, państwie, które mimo olbrzymich bogactw mineralnych, zalicza się do najbiedniejszych na świecie, może wynikać z klimatu terroru stworzonego przez częste czystki polityczne.

Zamachowcy zawiesili konstytucję i rozwiązali rządzącą partię. Zamknięto granice i lotniska, odcięto telekomunikację. W miastach wprowadzono godzinę policyjną.

Arszenik w Tabletkach

Naukowcy prowadzący badania związane z żywnością na Univ. of Illinois, stwierdzili, że tabletki pod nazwą "dolomite" zawierają pewną dozę arszeniku.

Tabletki te zażywane są przez ludzi cierpiących na niedobór wapna i magnezji w organiźmie, najczęściej kobiety ciężarne, kobiety przechodzące okres przejściowy, sportowców oraz tych wszystkich, którzy cierpią na artretyzm i bóle krzyży.

Przypuszcza się, że zawartość arszeniku w tych tabletkach wiąże się bezpośrednio z tym, iż w skałach z których czerpie się dolomit, znajduje się arszenik.

Ponieważ nie ma ustalonych limitów co do bezpiecznej ilości cząsteczek arszeniku — wydano jedynie ostrzeżenie, aby przy zażywaniu wspomnianego środka ograniczano się i nie zażywano go w zbyt dużych ilościach.

Czy dałeś już na bank leków "Na Ratunek"?

LIMA, PERU. — Władze peruwiańskie zdołały uwolnić siedmiu zakładników trzymanych przez więźniów więzienia peruwiańskiego. Na zdjęciu policja pomaga jednej z uwolnionych zakładniczek. (UPI)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

Pisze Zygmunt P. Bobin

TURNIEJ REPREZENTACJI W SOCCER CITY W SOBOTĘ, 7 KWIETNIA

Poprzednio podano, iż turniej piłkarski różnych lig odbędzie się w niedzielę, 8 kwietnia. Faktycznie turniej odbędzie się w tę sobotę, 7 kwietnia, w sali Soccer City w Highland Park. Turniej urządzają władze National Soccer League i ich sponsor Foremost Liquer. Grają reprezentacje (halowe) czterech miejscowych Lig: CLASA, H.A.S.L., Metro i N.S.L. Inowacją turnieju jest . . . BEZPŁATNY wstęp. Początek o godz. 5-ej po południu: N.S.L. All-Stars — H.A.S.L. All Stars; o godz. 6-ej: Metopolitan All-Stars — CLASA All-Stars; o godz. 7-mej mecz pokazowy reprezentacji Dywizji "Over-30"; o 8-ej mecz o 3-cie i czwarte miejsce między "przegranymi" w dwóch wstępnych meczach; godz. 8:30 Finał: mecz między reprezentacjami, które wyszły zwycięsko w dwóch pierwszych meczach.

Jest to drugi doroczny turniej tego rodzaju. W ub. roku — zwycięzcą została reprezentacji Metro Leageu, wygrywając w dobrym stylu wszystkie swoje mecze. Reprezentacja Ligi Metro w ub. roku oparta była na drużynie Eagles z K. Bajgerem na czele. W tym roku format turnieju jest nieco zmieniony, ale w dalszym ciągu ambicją tej ligi będzie wykazanie, iż jest "najlepszą" ligą w stanie Illinois.

Trzeba tu uznać inicjatywę National Soccer League, która urządza ten turniej; znalazłszy sponsora turnieju (Grand & Western Liqurs) — oferuje zwolennikom piłki nożnej — bezpłatny wstęp na wszystkie mecze tego turnieju w najbliższą sobotę, 7 kwietnia w Soccer City.

Obecny zarząd N.S.L. wykazuje wielokierunkowe inicjatywy; nie ma problemu z kontynuacją ożywionej działalności a mimo wszystko mieszczącej się w ramach preliminarza budżetowego. Nasz rodak J. Piekło jest członkiem zarządu tej ligi. Od kilku lat, ceniony za swój wkład.

W tegorocznym sezonie halowym N.S.L. brała udział rekordowa ilość drużyn (26). Frekwencja była również rekordowa. Format turnieju zwiększył konkurencje. I każda niedziela pełna była emocji dla każdego. Wyżej wspomniany turniej reprezentacji jest extra-imprezą dla zakończenia wyjątkowo udanego sezonu halowego National Soccer League na rok 1984.

Myśl

— Najtrudniejszą rzeczą jest złapanie czarnego kota w ciemnej izbie, zwłaszcza, gdy kota w izbie nie ma.

Konfucjusz

★ Poszukuje Pracy

ELEKTRYK z dwuletnią praktyką w USA poszukuje pracy. 235-4628.

★ Pomoc Domowa

LIVE-IN HOUSEKEEPER
All household duties. 6 days. 3 children. Own room. Call:
Days — 236-4500
Eve. — 943-7565

PRACA DOMOWA
Z zamieszkaniem na 5 dni w tygodniu dla pani po 50-ce do jednej osoby, z podstawową znajomością języka angielskiego. Okolica Skokie.
271-7738

KOBIETA do sprzatania domu — Z zamieszkaniem. Glencoe. Pokój, wyżywienie i wynagrodzenie 835-0077 albo 835-0360.

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA KOBIETA
Do pracy przy myciu naczyń Z doświadczeniem. Stała praca i dobra zapłata oraz inne świadczenia i dobrodziejstwa.
Zgłosić się osobiście pnr. 6725 W. Cermak Rd., Cicero, Illinois. Rozmówicie się po polsku.

HELP WANTED—FEMALE
Between 19-23 years old. Full time in pastry shop and restaurant. Apply in person.
FEYROUS PASTRIES
4510 N. Kedvale

POMOCE pielęgniarskie do pracy do prywatnych domów. Wymagana częściowa znajomość jęz. ang. — Tel.: 725-7881.

POTRZEBNE PANIE
Do sprzątania domów na zachodnich i południowych przedmieściach. Zapewniamy dojazd z miejsca spotkania. Najlepiej telefonować między 9 rano a 4 po południu.
256-0660

POTRZEBA z DOŚWIADCZENIEM
DAMSKIEJ FRYZYJERKI
Na Part Time — cześć czasu Musi Mówić po polsku i po angielsku.
Tel.: 282-8622

POTRZEBNA krawcowa z doświadczeniem w szyciu konfekcji damskiej. Przyjemne warunki pracy i wysokie zarobki. 283-5409.

★ Praca

DO CYKLINOWANIA
(Wood Sanders)
PACE INDUSTRIES
2545 W. Polk St.
226-5500
PYTAC O RICH

SEWING MACHINE OPERATOR
N.W. Suburban Company needs experienced dobule needle machine operator for flag & banner operation.
McCORMICK'S ENTERPRISES, INC.
Arlington Hts.. IL
EVA 398-8680
Equal Opportunity Employer

★ Praca

KURSY ZAWODOWE W JĘZYKU POLSKIM
TOKARZ-FREZER
Tel. 342-6484 (całą dobę)
* * *
MECHANIK SAMOCHODOWY
Tel.: 342-4488 (całą dobę)
Kurs rozpoczynamy 5 go kwietnia (Czwartek)
* * *
NIC TRUDNEGO DLA KAŻDEGO
UWAGA!
Dodatkowy kurs dzienny tokarsko-Frezerski rozpoczynamy 9 kwietnia. Zajęcia w poniedziałki i środy 10:00 rano do 1:00 po południu. Zgłoszenia 7-9 wieczorem.
Tel.: 342-6484

PHOTOGRAPHER
With minimum 3 years experience wanted. Call after 12:00 P.M.
282-8907

EXPERIENCED Fitter-Alteration Person
Full or part time. Days or evenings.
Call Volle or Kerri
438-7603

EARN $$ Telephone survey at Home. No Selling. 863-7407.

POTRZEBNY GRAFIK Z DOŚWIADCZENIEM
Do pracy w drukarni. Wymagana znajomość języka angielskiego. Zgłaszać się osobiście.
CHEMIGRAPH CO.
5242-44 W. DIVERSEY
Tel.: 283-1898

DOŚWIADCZENI
Operatorzy frezarki.
Operatorzy tokarki.
Zgłaszać się do:
Rajner Quality Machine Company
4517 W. Thomas Street

LOOKING FOR TOP QUALITY MODELS
Steady work. English speaking. If interested call for appointment.
455-8080

★ Praca Męska

MALARZ z doświadczeniem w tapetowaniu potrzebny. 677-7356 dzwonić wieczorem.

POTRZEBNY doświadczony cieśla z własnym samochodem i narzędziami 674-6887

POTRZEBNY MASARZ
do pracy przy wyrobie wszelkiego rodzaju wędlin. Musi mieć doświadczenie w tego rodzaju pracy. Stała praca. Dobra zapłata oraz inne świadczenia i dobrodziejstwa. Zgłosić się osobiście pnr.
2336 N. Western Ave.

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY
FREZER
Z Umiejętnością Wytaczania
Proszę zgłaszać się osobiście.
TECHNOX MACHINE
4627 W. FULLERTON

POTRZEBNY BLACHARZ I LAKIERNIK
Samochodowy z doświadczeniem. Stała praca i dobra zapłata oraz inne korzyści i dobrodziejstwa. Zainteresowani telefonować po więcej informacji.
Tel. 296-7198

POTRZEBNI doświadczeni stolarze budowlani. Tel.: 463-2665.

DOŚWIADCZONY MECHANIK BLACHARZ — lakiernik
Dobre wynagrodzenie.
Pytać o Gruby.
3939 N. Western
588-6666

POTRZEBNI STOLARZE
Z doświadczeniem, do budowy porczy i robót wykończeniowych.
278-9700
1650 N. DAMEN AVE.

Potrzebny Doświadczony MALARZ-TAPECIARZ
Najmniej 2 Lata Praktyki w USA
Zgłosić Się:
1650 N. DAMEN

POTRZEBNY samodzielny masarz do sklepu delikatesowego. Po informację proszę dzwonić po 7 wieczorem. Tel.: 889-5351.

★ Praca Męska

PRZYJMIEMY blacharza oraz mechanika samochodowego. Pulaski Auto Body Shop. 1330 N. Pulaski. Tel.: 342-1162.

POTRZEBA PIEKARZA
Cukiernika z Doświadczeniem
Oraz także potrzeba kobiety do pracy —do pomocy w piekarni. Stała praca i dobra zapłata i inne świadczenia. Zgłosić się osobiście pnr.
7053 W. ADDISON UL.

★ Do Wynajęcia

URZĄDZONA 6-ka na 2-gim piętrze, lokator sam ogrzewa. Zainteresowani oglądać mogą w sobotę i niedzielę. 2420 W. Haddon.

WŁADYSŁAWOWO — 5½ pokojowe mieszkanie. Dorosłym. 725-5446.

2 SYPIALNIOWE mieszkanie. Tel.: 252-6317.

SYPIALNIA w basemencie. Jackowo. 227-7579.

ŁADNE 4 pokojowe, umeblowane mieszkanie. 4925 S. Wolcott. 925-6358.

BELMONT - Pulaski Area. 2½ room studio heated. $265. 262-3844.

PANI DO TOWARZYSTWA
Starszej pani. Darmo mieszkanie, lub bardzo, bardzo tanio.
282-1044

POKOJ dla pani. Władysławowo. 286-5526.

POKOJ do wynajęcia dla spokojnego pana. Fullerton — Cicero. . . 278-8113.

DO WYNAJĘCIA
6-CIO POKOJOWE MIESZKANIE
Na pierwszym piętrze. Swieżo odmalowane. Centralne ogrzewanie. Lokator opłaca.
2649 W. WALTON ST.
Tel. 278-1130

5 POKOI DO WYNAJĘCIA
Drugie piętro. 2 sypialnie, odnowione, ogrzewane, bardzo słoneczne. Tylko dorosłym, niepalącym, bez zwierząt. Północna dzielnica. Wymagany depozyt. Dzwonić od 5 pp.-10 wiecz.
772-3867

JADWIGOWO. 4 pokojowy dom do wynajęcia. Od tyłu. Częściowo umeblowany. Tel.: 235-2397.

★ Parcele

CAMP LAKE Gardens, parcela na sprzedaż. 70X125 $6,000. 356-5916.

★ Wycieczki

CZARTER
CHGO-WARSZAWA-CHGO
$669
20 Czerwiec
BOON-ERIK TOURS, INC.
Minneapolis, MN
1—800—322-2378 lub 612—789-6445

★ Rummage Sale

RUMMAGE SALE
Peace Lutheran Church
5944 W. Cullom Ave.
Czwartek wieczór 5 kwietnia od 6 ppł. — 8:30 wiecz. Wstęp 25¢. Piątek 6 kwietnia od 9 rano — 4 ppł. Wstęp wolny.

Flea Market W czwartek 4 Kwietnia 7pm-9pm. Piątek i sobota 10am-3pm. Christ The Redeemer Church. 3107 W. Fullerton.

★ Futra

SPRZEDAJEMY ODZIEŻ SKÓRZANĄ
Dla Pań i Panów
także KOŻUCHY
TANIO
FILIP LEATHER
2834 N. Laramie **Tel.: 545-0999**

DUŻY sklep — likwidacyjna wyprzedaż futer. 637-8399.

★ AUTO

SPRZEDAM "Van" do kontraktorki. 286-1463.

1981 Chevrolet - Impala dwudrzwiowy. Tylko za $5,895. Za gotówkę lub na spłaty. Sprzedajemy wprost z fabryki nowe auta.Tylko$50 ponad cenę hurtową. Pytać o Adama lub Jana. Tel. 631-9005.

SPRZEDAM '77 Datsun 810 6 cylindrowy. ac, p.b., p.s. Tel.: 637-3428.

★ Usługi

NAPRAWIAM samochody u Ciebie lub siebie. ..... 286-6682.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów w waszym mieszkaniu. Gwarancja. A. Gil. 966-5831.

AUTENTYCZNE
$2 PRZEŻYCIA **$2**
POLSKICH SPADOCHRONIARZY
w czasie okupacji niemieckiej!
"Pociąg Odchodzi o Północy"
Autor Wacław Solski
sam przeżył i opisał te niezwykłe przygody!
Zamówienia kierować:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.,
CHICAGO, ILL. 60646
Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Szkolnictwo Stanowe i Miejskie Skarży Władze Federalne

Przedstawiciele szkolnictwa stanowego i miejskiego wystąpili do sądu oskarżając przewodniczącego specjalnej komisji federalnego Departamentu Edukacji o niewłaściwe traktowanie informacji dostarczonych przez władze szkolne, przez wpływanie na członków tej komisji, aby podejmowali decyzje odpowiadające przewodniczącemu. W związku z tym, zarówno szkolnictwo stanowe jak też miejskie może utracić $4 mln z subsydiów federalnych.

Cała sprawa oparła się o opinię wydaną po przeprowadzeniu kontroli finansów szkolnych przez federalną agencję. Uznano wtedy, że pewne sumy pieniędzy federalnych wyasygnowano na wydatki niedozwolone przepisami federalnymi, czyli opłacono z nich pewne programy związane z nauczaniem młodzieży oraz zapłacono ratę stałych wpłat na fundusz emerytalny pracowników szkolnych.

Zdaniem oskarżycieli, wniosek komisji kontrolnej był niesłuszny i należy całą sprawę jeszcze raz zbadać.

Jeśli decyzja komisji o tym, że wydano fundusze federalne na niewłaściwe cele zostałaby utrzymana w mocy, stan i miasto utracą $4 mln.

Akt oskarżenia zarzuca przewodniczącemu komisji wpływanie na ludzi, dyktowanie im do jakich wniosków powinni dojść. Głównym oskarżonym jest David Pollen. Zarzuca się mu, że osobiście wybiera członków komisji kontrolnej i tylko tych później popiera, którzy "zgadzają się z jego punktem widzenia" — czyli, że muszą podejmować decyzje w myśl poglądów Pollena.

Władze szkolne domagają się, aby sąd zabronił Pollenowi wyznaczać członków komisji (którymi powinni być ludzie niezależni), oraz aby ponownie przeanalizowano złożone dokumenty w ten sposób ewentualnie zmieniając dotychczasowe, mylne — jak twierdzą oskarżający — wnioski komisji kontrolnej.

Strajk Pracowników Agencji Pomocy Prawnej Dla Ubogich

120 pracowników, w tym 60 adwokatów zatrudnionych przez Legal Assistance Foundation of Chicago, rozpoczęło strajk w sześciu dzielnicowych biurach tej agencji, która świadczy bezpłatne usługi prawne dla ubogich mieszkańców miasta.

Sheldon Roodman, dyrektor wykonawczy fundacji informuje, że spór z United Legal Workers of Chicago, reprezentowanym przez 65 okręg zw. zaw. United Auto Workers, powstał na tle trudności z dojściem do porozumienia w sprawie płac i wakacji.

Agencja oferuje prawnikom i innym profesjonalistom 13-15-procentowe podwyżki płac w pierwszym roku pracy i 6-10 procentowe w drugim roku w okresie dwuletniego kontraktu.

Zarobki nie pełniących kierowniczych stanowisk prawników sięgają obecnie od $17,500 do $30,000 rocznie.

Pozostałemu personelowi fundacja zaoferowała przynajmniej 12-procentowe podwyżki w pierwszym roku kontraktu i 7-procentowe w drugim. Roczne pensje recepcjonistek, sekretarek i innych urzędników sięgają od $10,000 do $20,000.

Przedstawicielka związków reprezentujących strajkujących pracowników, Marilyn Johnson wyjaśnia, że United Legal Workers domaga się 13% podwyżek w pierwszym roku kontraktu i 8% w drugim roku. Chce by takie same podwyżki otrzymali wszyscy pracownicy bez względu na wykonywany zawód. Związek żąda również podjęcia rozmów na temat krótkoterminowego planu ubezpieczającego chwilowo niezdolnych do pracy. Fundacja nie zgodziła się na negocjacje w tej sprawie.

Przed strajkiem adwokaci podjęli wszelkie kroki, by zabezpieczyć interesy swych klientów, przekazując swym zwierzchnikom dokumenty dotyczące procesów sądowych, z podaniem dokładnych dat stawienia się w sądach i szczegółów spraw.

Wydaje się zatem, że strajk nie wywrze niekorzystnego wpływu na ubogą ludność korzystającą z ich usług.

Władze Gromadzą Dowody Winy Przeciw 6 Zbiegom z Więzienia

Powiatowy sąd przysięgłych wysunął przeciwko 6 więźniom, którzy niedawno zbiegli z zakładu karnego powiatu Cook szereg oskarżeń, w tym spisek celem dokonania zbrojnego napadu i kradzież ponad $1,400 od strażników więzienia.

Ogólnie wystosowano przeciw nim 234 zarzutów, które prokuratorzy użyją podczas procesu o ucieczkę.

Skradzione pieniądze należały do strażników, z których jeden stracił $348, drugi — $650, trzeci — $198 a reszta drobniejsze sumy. Ludzie ci zostali zmuszeni do oddania gotówki pod groźbą użycia broni.

Wśród zbiegłych więźniów zidentyfikowano: 28-letniego Reginalda Mahaffey, jego 25-letniego brata Jerry'ego; 25-letniego Raya C. Greer'a; 24-letniego Aryulesa Bivensa; 19-letniego Briana Danielsa i 30-letniego Gregory Hilla. Wszyscy znajdują się obecnie w więzieniu, bez prawa oczekiwania na proces na wolności.

W związku z ich ucieczką na ławie oskarżonych stanie również para z południowej części Chicago, 19-letnia Sandy Merritte i 18-letni Darryle Gullens, którzy odpowiedzą za ukrywanie zbiega (A. Bivensa) i utrudnianie pracy władzom śledczym. Bivensa znaleziono pod łóżkiem w domu tej pary, w dniu 27 marca.

Dokumenty wskazują, że więźniowie zetknęli się z 14 strażnikami więziennymi, zanim zdołali przedrzeć się do wyjścia prowadzącego na Sacramento Ave. Jedenastu okradziono i związano lub nałożono kajdanki, uniemożliwiając wszelką akcję. Kilku zmuszono do rozebrania się.

Dotychczas nie wiadomo jaką część ze zrabowanych pieniędzy wyniesiono poza obręb zakładu karnego, bowiem dwóch uciekinierów, Reginald Mahaffey i Ray Greer poddała się jeszcze na terenie więzienia. Oficerowie dochodzeniowi informują jedynie, że z pieniędzy tych nie odzyskano ani centa.

Nie wiadomo również ile rewolwerów użyto w czasie ucieczki. Policja odzyskała jedynie jeden, przypuszcza się jednak, że zbiegowie posiadali dwa a nawet trzy rewolwery.

Chłopiec Uciekł Porywaczom

11-letni chłopiec z Schaumburg zdołał wyrwać się z rąk trzech mężczyzn, którzy jak przypuszcza, chcieli go porwać.

Chłopiec roznosił w środę rano gazety, kiedy zaczepił go mężczyzna w samochodzie ofiarowując swą pomoc. Zaraz potem podszedł do niego drugi mężczyzna, który chciał przemocą wepchnąć go do samochodu.

Chłopcu udało się wyrwać niedoszłym porywaczom i uciec. O swych przejściach poinformował lokalną policję, która apeluje do tych wszystkich, którzy mogli być przypadkowymi świadkami niedoszłego porwania o zgłoszenie się na policję w Schaumburg, lub skontaktowanie się z posterunkiem telefoniczne, dzwoniąc na nr. 882-3534.

JUCUARAN, SALWADOR. — Kolumna żołnierzy z salwadorskiego batalionu Cazadores, w drodze do nowej bazy w prowincji San Miguel. (UPI)

GALESBURG, ILL. — Prezydent Francji Francois Mitterrand złożył wizytę na farmie sekretarza rolnictwa U.S. Johna Blocka (po lewej) 27 marca br. (UPI)

Zapowiedź Dodatkowych Zwolnień 300 Pracowników Miejskich

Na Skutek Redukcji Subwencji Federalnych

Dyrektor miejskiego wydziału budżetu Sharon Gist Gilliam w czasie wywiadu radiowego, który zostanie nadany dopiero w niedzielę, ujawniła, że najprawdopodobniej administracja miejska będzie zmuszona zwolnić do 1 lipca br. dodatkowo około 300 pracowników, ponieważ nie będzie funduszy na zapłacenie im uposażeń.

Dyrektor Gillian wyjaśniła, że bezpośrednim powodem redukcji etatów, szczególnie w działach usług dla mieszkańców, jest poważna redukcja subsydiów federalnych przeznaczanych co roku na ten cel, oraz znaczne zaostrzenie kontroli subsydiowanych funduszy federalnych. Zasadniczo podała trzy podstawowe powody zmuszające administrację do redukcji personelu.

Pierwszym jest rozszerzenie możliwości dla różnych grup mieszkańców korzystania z funduszy federalnych. Wraz z większą liczbą tych grup, władze federalne nie zwiększyły jednak wysokości subsydiów, wprost przeciwnie, nawet je zmniejszyły.

Drugim powodem jest to, że miasto otrzyma o $37 mln mniej niż w roku ubiegłym. Pieniądze te były bowiem przyznane miastu w związku z recesją. Obecnie, wraz z poprawą ekonomii, nie można się spodziewać tych funduszy.

Trzecim powodem jest ustalenie przez władze federalne limitu, w wysokości $29 mln. Pieniądze te mogą być wyłącznie przeznaczone na wydatki związane z udzielaniem pomocy mieszkańcom. Limit łączy się z poprzednimi, niewłaściwymi, jak stwierdzono, praktykami administracji, kiedy część tych funduszy przeznaczono za czasów, gdy mayorem była Jane Byrne — na udzielenie pomocy szkołom chicagoskim.

Wypowiedzenie otrzymają, jak stwierdziła dyrektor Gillian, pracownicy działów: usług społecznych, mieszkaniowego, oraz ulic i kanalizacji. Gillian stwierdziła również, że możnaby było zaradzić tym zwolnieniem, jeśli zmienionoby dotychczasową politykę mayora Washingtona i skierowano otrzymane fundusze federalne z programów przeznaczonych na rozwój i remonty dzielnic, na programy poszczególnych działów miejskich. Na to jednak nie zgodzi się Mayor, który obiecał udzielać pomocy dzielnicom i ich mieszkańcom.

Na początku maja mają się odbyć publiczne dyskusje na temat projektu dotyczącego wydatków funduszy federalnych. Równocześnie przewodniczący miejskiego komitetu finansowego ald. Edward Burke oświadczył, że komitet bardzo skrupulatnie przeanalizuje propozycje administracji w nadziei, że uda się zapobiec zapowiedzianym zwolnieniom pracowników.

Będzie Się Sam Bronił w Sądzie

Hutchie Moore, który oskarżony jest o zastrzelenie w lokalnym oddziale sądowym sędziego i adwokata uzyskał zgodę sędziego na to, aby występować w czasie przewodu sądowego we własnej obronie.

Proces Moore rozpocznie się 21 maja.

Bliskie Porozumienie w Sprawie Wystawy Światowej

Przewodniczący rady organizacyjnej światowej wystawy, Thomas G. Ayers uważa, że jego agencja, miasto i stan już wkrótce osiągną porozumienie w sprawie finansowania tego wydarzenia. Ayers jest przekonany, że nie zaistnieje potrzeba przedłużania okresu wyznaczonego na dyskusję w tej sprawie poza wcześniej określony termin, który upływa z dniem 30 kwietnia.

Przewodniczący podkreślał, że propozycja wysunięta w tym tygodniu o podniesieniu podatków od hoteli i moteli w całym stanie, celem zebrania funduszy na pokrycie kosztów i zabezpieczenie spłat obligacji w razie finansowego niepowodzenia wystawy, stanowiła tylko jeden punkt z szeregu różnych projektów, które zatwierdzi Legislatura. Przeciw obciążaniu hoteli dodatkowymi kosztami w postaci podatków wypowiedzieli się ich właściciele i wielu ustawodawców. Starając się nie nadawać temu pomysłowi zbyt dużej rangi, Ayers wyjaśnił, że zastosowanie go oznaczałoby, że goście hotelowi płaciliby od wynajęcia pokoju 10% podatku w Chicago, 8% na przedmieściach w powiecie Cook, 7% w kilku innych powiatach otaczających metropolię i 6% w pozostałych częściach stanu.

Oznaczałoby to również, że w miejscowościach, które nie ściągają własnego podatku od hoteli i moteli, ogólny podatek wzrósłby z 5% do 8%, czyli o 60%.

Plan ten skrytykował gub. Thompsona, podkreślając, że podwyżki podatków na przedmieściach byłyby proporcjonalnie wyższe od podwyżek w Chicago, gdzie właściciele hoteli i moteli odniosą największe korzyści finansowe w okresie trwania wystawy.

Ustawodawcy reprezentujący okręgi pozachicagoskie otwarcie powiedzieli, że nie poprą tego planu, ponieważ właściciele hoteli z ich okolic z pewnością nie dadzą się przekonać, że turyści ściągający na wystawę do Chicago, zatrzymają się w ich hotelach.

Ayers zabiega o zgodę władz na wydanie obligacji sprzedawanych na 7%. Pieniądze te byłyby przeznaczone nie tylko na pokrycie kosztów przygotowań ale także na sfinansowanie rozbudowy sal wystawowych w McCormick Place. By zyskać nabywców stan musi wydać na nie gwarancje. Niegwarantowane obligacje sprzedawano by na 16 do 18%. Przypuszcza się jednak, że nawet możliwość dużego zarobku nie zachęciłaby ludzi do ich kupowania.

Nie Przyznaje Się Do Winy

20-letni mężczyzna, który jest oskarżony o brutalne zamordowanie mieszkanki Aurora 26-letniej Yvonne Sbarbaro, nie przyznaje się do winy. Wstępne przesłuchania w tej sprawie przed sądem okręgowym pow. Kane rozpoczną się 18 kwietnia.

Oskarżonym jest Willie Frank Lucas, którego aresztowano w dzień po dokonaniu morderstwa.

Nie Znaleziono "Dioxin" w Odpadach

Władze stanowe ogłosiły, że po przeprowadzeniu analiz laboratoryjnych próbek pobranych z transportu odpadów produkcyjnych, nie stwierdzono w nich zawartości niebezpiecznego środka pod nazwą "dioxin."

Kontrowersja na ten temat powstała kilka dni temu i cały transport odpadów w postaci wiór drzewnych zmieszanych z piaskiem zatrzymano na bocznicy kolejowej w celu przeprowadzenia badań.

Obecnie okazało się, że transportowane odpady nie zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców i prawdopodobnie zostaną one przekazane firmie, która ma się zająć zniszczeniem odpadów.

Wzmożona Akcja Zapisywania w Szeregi Związków Zawodowych

Wykładowców Wyższych Uczelni Stanowych

Od początku bieżącego roku, czyli od daty od której obowiązuje nowa ustawa stanowa zezwalająca nauczycielom i pracownikom instytucji naukowych oraz pracownikom instytucji rządowych w stanie Illinois na zrzeszanie się, trwa intensywna akcja rekrutacyjna prowadzona przez wiele zainteresowanych związków zawodowych.

Informowaliśmy o rekrutacji wśród pracowników administracji stanowej, pracowników miejskich i innych. Nie należą do wyjątków również pracownicy naukowi — wykładowcy wykładający na uczelniach stanowych. Ostatnio doniesiono o wzmożonej akcji podjętej przez trzy podstawowe zrzeszenia zawodowe, zmierzającej do zapisania wykładowców trzech uczelni podlegających stanowi w swe szeregi.

O możliwość reprezentowania wykładowców ubiegają się następujące stowarzyszenia: American Federation of Teachers — związana z centralą związkową AFL-CIO — chyba największa organizacja zrzeszająca nauczycieli, American Association of University Professors — organizacja jak dotąd raczej prestiżowa, nie zajmująca się zbytnio reprezentowaniem swych członków w pertraktacjach o podniesienie ich warunków bytowych, oraz National Education Association.

Organizacje te zabiegają o zapisanie w swe szeregi wykładowców następujących uczelni: Illinois State University w Bloomington, Northern Illinois University w De Kalb i Sangamon State University w Springfield.

Ciekawe, że w doniesieniach prasowych o rekrutacji członków dziennikarze "Chicago Tribune na podstawie danych zaczepniętych z "Chronicle of Higher Education" zilustrowali specjalnym wykresem zarobki wykładowców tych uczelni w zależności od zajmowanych przez nich stanowisk oraz z podziałem na płeć.

Okazuje się, że na wszystkich trzech uczelniach bez wyjątku, pensje profesorów zwyczajnych mężczyzn, są nieco wyższe od pensji kobiet piastujących te same stanowiska. Jedynym wyjątkiem są pensje tzw. instruktorów na Uniwersytecie Northern Illinois, gdzie kobiety zarabiają nieco więcej od mężczyzn, bo $14.7 tys. rocznie, gdy mężczyźni zarabiają jedynie $14.2 tys. rocznie.

Najwięcej zarabiają profesorowie na Northern Illinois, bo $33.1 rocznie (kobiety $31.4 tys.). Przeciętna zarobków profesorów wynosi $31.3 tys. rocznie (kobiety od $29.3 tys. do $31.4 tys.). Odpowiednio niższe są zarobki profesorów nadzwyczajnych i asystentów, najmniej zarabiają instruktorzy.

Wstrzymano Sprzedaż Ciastek Skautowskich

Wczoraj oficjalnie reprezentantki komendy Skautek z terenu Chicago ogłosiły decyzję o wstrzymaniu akcji sprzedaży ciastek skautowskich. Wszystkie drużyny i zastępy otrzymały polecenie, aby zwrócić nierozprowadzone kartony z pudełkami ciastek i naturalnie wstrzymać się z przyjmowaniem dalszych zamówień na te ciastka.

Decyzja komendy chicagoskiej łączy się bezpośrednio z wypadkami znajdowania w ciastkach ostrych przedmiotów, najczęściej igieł, spinaczy i szkła. Na terenie miasta zgłoszono do wczoraj 12 takich wypadków, na przedmieściach okalających Chicago, gdzie już wcześniej wstrzymano sprzedaż ciastek liczba zgłoszeń była prawie taka sama.

Niestety, ale raporty o znajdowaniu w ciastkach ostrych przedmiotów napłynęły z całego kraju, przynajmniej z 24 stanów.

Sprzedaż ciastek przez skautki amerykańskie jest jedną z najważniejszych akcji podejmowanych tradycyjnie co roku w celu zebrania funduszy na dalszą pracę. Część pieniędzy pozostaje w poszczególnych zastępach oraz drużynach i wykorzystana jest najczęściej na letnie obozy harcerskie, część tych pieniędzy przekazywana jest do głównej komendy na prowadzenie całej pracy w zasięgu krajowym.

Nie ma obecnie jeszcze obliczeń ile pieniędzy stracą Skautki. Przypuszcza się, że dzisiaj komenda chicagoska wyda apel do właścicieli sklepów i przedsiębiorstw o dotacje pieniężne na pracę skautowską. Wiadomo jedynie, że w tym roku komenda chicagoska zaplanowała zarobić ze sprzedaży $800,000. Część ciastek została już sprzedana.

Trzeba zaznaczyć, że nie doszło do żadnych obrażeń wśród tych osób, które natrafiły w ciastkach na ostre przedmioty.

Dwaj Gangsterzy Skazani Za Manipulowanie Świadkiem

We wtorek federalny sąd przysięgłych uznał winnymi bossów organizacji przestępczej Joseph Arnolda i Josepha Grieco. Obydwaj mężczyźni odpowiadali za pogróżki i przekupienie świadka oskarżenia.

72-letni Arnold zamieszkały przy 2724 N. Winnemac i 54-letni Grieco, mieszkający przy 4600 N. Overhill w Norridge i znany jako terrorysta specjalizujący się w wymuszaniu spłat za pożyczki udzielane na olbrzymi procent, zostaną skazani za manipulowanie świadkami i utrudnianie pracy sądu. Wyrok w ich sprawie będzie ogłoszony 22 maja. Każdemu grozi kara do 10 lat więzienia i po $10,000 grzywny.

Mężczyźni wywierali nacisk na Ralpha Carazzę, zatrudnionego przez Arnolda na parkingu jego sklepu "Odd's and End's," przy 913 N. Rush St., aby nie udzielał żadnych informacji na temat ich przestępczej działalności. W zamian za zachowanie milczenia przerzekano mu puszczenie w niepamięć $15-tysięcznej pożyczki.

W rezultacie Carazza stanął kilkakrotnie na ławie świadków, lecz nigdy nie odpowiedział na zadane mu pytania, powołując się zawsze na piątą poprawkę. Rząd przyrzekł mu prawo do udziału w programie ochrony świadków. Mimo to Carazza odmówił współpracy z sądem.

Skazano go wówczas na 18 miesięcy więzienia. Po odsiedzeniu wyroku ślad po nim zaginął. Oskarżenie przeciw Arnoldowi i Grieco było oparte głównie o nagrania dokonane przez prawników z Dept. Sprawiedliwości.

Na taśmie zarejestrowano następujące słowa Arnolda, skierowane do Carazza: "Jeśli zamkniesz gębę, nikt nie zostanie skazany" oraz słowa Grieco, który obiecał świadkowi puszczenie w zapomnienie pożyczki, a o proponowanym mu przez władze sądowe programie ochrony świadków, powiedział: "Nie utrzymają cię w cieniu do końca twego życia. Wiesz skąd pochodzimy. Musisz wybrać albo my albo oni." Słowa te odebrano jako zawoalowaną pogróżkę pod adresem Carazza.

Aresztowano Posiadaczy Narkotyków

Policja chicagoska aresztowała we wtorek po południu trzech osobników oskarżając ich o posiadanie narkotyków. Przy aresztowanych znaleziono sześć funtów kokainy, cztery funty heroiny oraz trzy rewolwery.

Aresztowania dokonano przy 2048 N. Oakley Ave., jak stwierdzono, dzięki informacjom dostarczonym przez informatorów. Aresztowano: Raula Perez i Donalda Meck, stałych mieszkańcpw Libertyville w Iowa oraz Marchala Gattona również ze stanu Iowa.

Oskarżenie Sklepu z Meblami

Prokurator stanowy Neil Hartigan oskarżył sklep meblowy o niewłaściwe praktyki ogłoszeniowe, sprzeczne z przepisami, polegające na tzw. metodzie "przynęty." Sklep ogłasza sprzedaż różnych mebli cytując ceny bardzo niskie, sprzedał jednak klientowi ogłaszane meble znacznie drożej.

Oskarżonym sklepem jest Central Furniture Mart przy 1348-1350 N. Milwaukee Ave., który ogłaszał, że sprzeda: kanapę rozkładającą się na łóżko za $118, telewizor o dużym ekranie za $249.95, oraz pięcioczęściowy zestaw mebli do jadalni za $79. Tymczasem meble te sprzedano klientowi nie jak ogłaszano za $456.95, ale za $1,300.

Prokurator domaga się, aby zabroniono sklepowi prowadzić tego rodzaju reklamy oraz, aby jego właściciele zapłacili odszkodowanie w wysokości po $50,000 za każde przekroczenie przepisów chroniących klienta.